



# Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,  
Sądów Apelacyjnych,  
Naczelnego Sądu Administracyjnego  
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 12/grudzień 2020



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

**Prawo Karne****Sąd Najwyższy**

Art.	Str.
12 § 1 k.k. . . . .	5
37b k.k. . . . .	5
53 § 1 k.k. . . . .	5
85 § 1 k.k. . . . .	6
165 § 1 pkt 2 k.k. . . . .	6
200a § 2 k.k. . . . .	6
57a § 1 k.k.w. . . . .	7
29 § 1 k.w. . . . .	7
40 § 1 pkt 7 k.p.k. . . . .	8
105 § 2 k.p.k. . . . .	8
167 k.p.k. . . . .	8
170 § 1 k.p.k. . . . .	9
182 § 1 k.p.k. . . . .	9
201 k.p.k. . . . .	9
306 § 2 k.p.k. . . . .	10
343 § 6 k.p.k. . . . .	10
410 k.p.k. . . . .	10
433 § 2 k.p.k. . . . .	11
438 pkt 2 k.p.k. . . . .	11
440 k.p.k. . . . .	11
450 § 3 k.p.k. . . . .	12
457 § 3 k.p.k. . . . .	12
519 k.p.k. . . . .	12
523 § 1 k.p.k. . . . .	13
535 § 3 k.p.k. . . . .	14
539a § 3 k.p.k. . . . .	14
539e § 2 k.p.k. . . . .	14
573 § 2 k.p.k. . . . .	15

### Sądy Apelacyjne

9 § 1 k.k. . . . .	15
46 § 1 k.k. . . . .	15
72 § 1 pkt 8 k.k. . . . .	16
87 § 1 k.k. . . . .	16
284 § 1 k.k. . . . .	17
299 § 1 k.k. . . . .	17
41 § 2 i 4 k.k.s. . . . .	18
5 § 2 k.p.k. . . . .	19
7 k.p.k. . . . .	19
35 § 1 k.p.k. . . . .	19
41 § 1 k.p.k. . . . .	19
56 § 1 k.p.k. . . . .	20
169 § 1 k.p.k. . . . .	21
175 § 1 k.p.k. . . . .	21
185a § 1 k.p.k. . . . .	21
192 § 2 k.p.k. . . . .	22
203 § 1 k.p.k. . . . .	22
269 § 2 k.p.k. . . . .	22
422 § 1 k.p.k. . . . .	23
540 § 1 k.p.k. . . . .	23
540b § 1 k.p.k. . . . .	24

### Prawo Cywilne

#### Sąd Najwyższy

1110 <sup>2</sup> k.p.c. . . . .	25
49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) . . . . .	29
47b § 1 i 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 52) w zw. z art. 379 pkt 4 k.p.c. . . . .	33

**Prawo Administracyjne**  
**Naczelny Sąd Administracyjny**

21 ust. 25 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1387, z późn. zm.) . . . . . 41

**Trybunał Konstytucyjny**

Ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw . . . . . 49

## Prawo Karne

### Sąd Najwyższy

#### Prawo karne materialne

##### 1

##### Art. 12 § 1 k.k.

Przesłanką dopuszczalności uznania czynu za współukarany jest przesądzenie, że stopień jego społecznej szkodliwości jest nieporównywalnie mniejszy niż przestępstwa głównego.

**Postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2020 r., sygn. IV KK 440/19.**

##### 2

##### Art. 37b k.k.

Istnienie podstawy do nadzwyczajnego obostrzenia kary związanej z art. 64 § 2 k.k. nie stanowi jednak przeszkody blokującej całkowicie możliwość skorzystania z regulacji zawartej w art. 37b k.k. (...) Instytucję przewidzianą w art. 37b k.k. wolno stosować do sprawców, którzy popełnili przestępstwo w warunkach określonych w art. 64 § 2 k.k., o ile na gruncie konkretnej sprawy nie ma zastosowania przewidziany w art. 64 § 2 k.k. obowiązek wymierzenia kary pozbawienia wolności przypisanej za dane przestępstwo powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia (np. przy zastosowaniu art. 57 § 2 k.k.) albo wprawdzie ma on zastosowanie, ale da się go zrealizować przez orzeczenie kary pozbawienia wolności powyżej dolnego zagrożenia ustawowego, mieszczącej się jednak w granicach wyznaczonych treścią art. 37b k.k.

**Wyrok SN z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. I KK 49/19.**

##### 3

##### Art. 53 § 1 k.k.

Nie ma wątpliwości co do tego, że wyrażenie żalu, okazanie skruchy, czy przeproszenie pokrzywdzonej może mieć istotne znaczenie przy orzekaniu kary, podobnie jak przyznanie się do winy, i powinno zostać uwzględnione jako okoliczność łagodząco wpływająca na wymiar kary. Ta okoliczność nie powinna zaś ważyć na wymiarze kary w sytuacji, gdy oskarżony korzystając z prawa do obrony kwestionuje swoje sprawstwo czy winę. Brak skruchy oskarżanego, czy brak przeproszenia pokrzywdzonego w takim układzie procesowym nie może prowadzić do przyjęcia istnienia okoliczności obciążającej, albowiem takie postąpienie prowadziłoby do nieuzasadnionego ograniczenia prawa do obrony.

**Postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 312/20.**

**4**

**Art. 85 § 1 k.k.**

Na mocy art. 85 k.k. łączeniu podlegają kary wymierzone w wyrokach skazujących, a nie wymierzone na etapie postępowania wykonawczego kary zastępcze. Kara zastępcza pozbawienia wolności nie jest bowiem tożsama z karą pozbawienia wolności, o której mowa w art. 32 pkt 3 k.k. oraz w art. 87 k.k. (...). Ustawodawca nie przewidział jednak możliwości łączenia kary grzywny i kary ograniczenia wolności w ramach kary łącznej. Nie są to kary tego samego rodzaju, ani nie podlegają łączeniu na mocy przepisów szczególnych. Podstawy takiej nie przewiduje w szczególności powołany w zaskarżonym wyroku przepis art. 87 k.k.

**Wyrok SN z dnia 1 lipca 2020 r., sygn. II KK 106/20.**

**5**

**Art. 165 § 1 pkt 2 k.k.**

Na podstawie art. 165 § 1 pkt 2 k.k. odpowiada ten, kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach: wyrabiając lub wprowadzając do obrotu szkodliwe dla zdrowia substancje, środki spożywcze lub inne artykuły powszechnego użytku lub też środki farmaceutyczne nieodpowiadające obowiązującym warunkom jakości. Należy stwierdzić, że dla realizacji znamion określonego w tym przepisie przestępstwa musi zaistnieć skutek w postaci „narażenia na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia wielu osób”. Innymi słowy, skutkiem jest zarówno samo zdarzenie, wymienione w tym przepisie, jak i stan niebezpieczeństwa powszechnego stworzony zachowaniem sprawcy. Brak ujawnionych konkretnych skutków dla zdrowia lub życia nie może zostać zrównany z brakiem skutku w postaci narażenia na niebezpieczeństwo. Nie jest przecież wymagane, aby niebezpieczeństwo to miało charakter bezpośredni, lecz aby przybrało charakter realny i konkretny. W przepisie nie chodzi o sprowadzenie „bezpośredniego niebezpieczeństwa”, lecz „niebezpieczeństwa”. Sprowadzenie niebezpieczeństwa nie musi więc łączyć się z nieuchronnością zaistnienia zdarzenia, którego niebezpieczeństwo sprawca miał sprowadzić. Artykuł 165 k.k. nie posługuje się pojęciem „uszczerbku na zdrowiu”, ale wskazuje na „niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia”.

**Wyrok SN z dnia 4 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 478/19.**

**6**

**Art. 200a § 2 k.k.**

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo tzw. *groomingu* w postaci wskazanej w art. 200a § 2 k.k. podlega ten, „kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności

seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji". Realizacja znamion tego typu czynu zabronionego wymaga podjęcia przez sprawcę dwóch powiązanych ze sobą ściśle zachowań sprawczych. Po pierwsze, ma to być zachowanie sprawcy polegające na złożeniu za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 propozycji obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych. Po drugie, sprawca w związku z tą propozycją musi podjąć zachowania zmierzające do realizacji tej propozycji. Wskazuje się przy tym trafnie, że w wypadku art. 200a § 2 k.k. przedmiotem ochrony jest wolność małoletniego od propozycji obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, przy czym wolność jest w danym wypadku specyficznie rozumiana.

**Wyrok SN z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. III KK 281/19.**

### **Postępowanie karne wykonawcze**

#### **7**

##### **Art. 57a § 1 k.k.w.**

Zgodnie z art. 57a § 1 k.k.w. rozpoczęcie odbywania kary ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne następuje w dniu, w którym skazany przystąpił do wykonywania wskazanej pracy, to jednak z treści tego przepisu, ani innych przepisów prawa wykonawczego regulujących przedmiotową tematykę, nie wynika, że do odbycia takiej kary dochodzi niejako „automatycznie”, z chwilą upływu okresu odpowiadającego jej wymiarowi, liczonego od daty przystąpienia przez skazanego do wykonywania wskazanej pracy, bez względu na to czy i w jakiej części skazany pracę tę faktycznie wykonał.

**Postanowienie SN z dnia 27 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 138/20.**

### **Prawo wykroczeń**

#### **8**

##### **Art. 29 § 1 k.w.**

Art. 29 § 1 k.w., stanowi bowiem, że zakaz prowadzenia pojazdów wymierza się w miesiącach lub latach, na okres od 6 miesięcy do 3 lat. Tym samym obowiązkiem sądu orzekającego zakaz prowadzenia pojazdów, o którym mowa w art. 28 § 1 pkt 1 k.w., jest określenie w wyroku – i to we wskazanych granicach – czasu obowiązywania tego zakazu. Nie wchodzi więc w rachubę dopre-

cyzowanie dopiero w postępowaniu wykonawczym okresu przedmiotowego zakazu w trybie, o jakim mowa w art. 13 § 1 k.k.w.

**Wyrok SN z dnia 9 lipca 2020 r., sygn. III KK 350/19.**

## **Prawo karne procesowe**

### **9**

#### **Art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k.**

Treść przepisu art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. jest w tym zakresie jednoznaczna. Eliminuje on od ponownego orzekania w tej samej sprawie sędziego, który już wydał orzeczenie w tym przedmiocie, a tym samym ujawnił swoje stanowisko w sprawie. Z drugiej strony przepis ten stanowi gwarancję dla sędziego, który ujawnił swoją ocenę sprawy, a ocena ta została podważona przez sąd wyższej instancji, że zwolniony będzie z konieczności ponownego orzekania wbrew własnemu stanowisku.

**Wyrok SN z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. III KK 287/19.**

### **10**

#### **Art. 105 § 2 k.p.k.**

Stosownie do art. 105 § 2 k.p.k. sprostowania oczywistych omyłek pisarskich dokonuje organ, który popełnił omyłkę. Jeżeli postępowanie toczy się przed instancją odwoławczą, może ona z urzędu sprostować orzeczenie pierwszej instancji.

**Wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2020 r., sygn. IV KK 251/19.**

#### **Art. 167 k.p.k.**

### **11**

Art. 167 k.p.k. nakłada na Sąd *meriti* obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy – innymi słowy – w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Sąd orzekający ma zatem obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wniosą o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i tym samym wymaga uzupełnienia.

**Postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 323/20.**

### **12**

Obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu ma charakter nadzwyczajny, a jego rolą nie jest zwolnienie strony postępowania od wykazywania inicjatywy dowodowej w kierunku determinowanym jej interesem procesowym. Sąd

przeprowadza dowody z urzędu tylko w zakresie niezbędnym dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy; innymi słowy – w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnoszą o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów sam uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i dlatego wymaga uzupełnienia. Jeżeli w toku postępowania zarówno oskarżony prezentujący aktywną postawę procesową, jak i jego obrońca nie zdecydowali się na sformułowanie wniosku dowodowego, nie czyniąc tego także na etapie postępowania odwoławczego, za niedopuszczalne uznać należy czynienie zarzutu Sądowi drugiej instancji, że ich z tej powinności nie wyręczył.

**Postanowienie SN z dnia 21 lipca 2020 r., sygn. II KK 184/20.**

### 13

#### Art. 170 § 1 k.p.k.

Przepis art. 170 § 1 k.p.k. w odniesieniu do oddalenia wniosku dowodowego w zakresie opinii biegłego, może mieć zastosowanie jedynie przy rozpoznawaniu pierwszego w sprawie wniosku o powołanie ekspertów, których dotąd nie powołano, albo wniosku o powołanie biegłego odnośnie do zupełnie innego przedmiotu opinii niż ten, którego dotyczy złożona już opinia. Jeżeli natomiast wniosek dowodowy dotyczy powołania nowych biegłych odnośnie do okoliczności objętych wydaną już opinią, to jego rozpatrywanie, a tym samym uwzględnienie lub oddalenie następuje w oparciu o art. 201 k.p.k., a nie art. 170 § 1 k.p.k.

**Postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 312/20.**

### 14

#### Art. 182 § 1 k.p.k.

Gdy świadek, powołując się na treść art. 182 § 1 lub 2 k.p.k., odmówił złożenia zeznań, można na okoliczności, których dotyczyć miały jego zeznania, przesłuchać w tym charakterze inne osoby, które informacje te uzyskały od świadka korzystającego z prawa do odmowy złożenia zeznań.

**Postanowienie SN z dnia 30 lipca 2020 r., sygn. I KK 86/19.**

### 15

#### Art. 201 k.p.k.

Nie stanowi powodu do zdyskwalifikowania opinii biegłego ten fakt, iż oskarżony nie podziela wniosków sformułowanych w opinii biegłego. Podobnie nie jest podstawą do wyłączenia biegłego fakt, że ten sam biegły psycholog ocenił skłonności do konfabulacji i podatności na sugestie zarówno pokrzyw-

dzionego, jak i innych świadków, bądź też okoliczność, że biegły wcześniej udzielił fachowej pomocy samej pokrzywdzonej lub innemu członowi jej rodziny.

**Postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2020 r., sygn. IV KK 440/19.**

**16**

**Art. 306 § 2 k.p.k.**

Sąd Rejonowy orzekający w trybie art. 306 § 2 k.p.k. działa jako sąd odwoławczy, a wobec tego, jako zobligowany do stosowania przepisów normujących postępowanie odwoławcze, ma zwłaszcza obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków rozpoznawanego zażalenia (art. 433 § 2 k.p.k.), a także podania w uzasadnieniu swego stanowiska powodów, dla których te wnioski i zarzuty uznał za zasadne bądź niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.).

**Postanowienie SN z dnia 4 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 324/19.**

**17**

**Art. 343 § 6 k.p.k.**

Uwzględniając na podstawie art. 343 § 6 k.p.k. wniosek prokuratora o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych za dany występki, sąd jest związany treścią takiego wniosku. Wydanie wyroku odbiegającego treścią od wniosku pierwotnie dołączonego do aktu oskarżenia jest jednak możliwe w trybie art. 343 k.p.k., o ile z inicjatywy sądu prokurator dokona we wniosku, przy aprobacie oskarżonego, odpowiedniej zmiany (art. 343 § 3 k.p.k.).

**Wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 90/19.**

**18**

**Art. 410 k.p.k.**

Z naruszeniem art. 410 k.p.k. mamy do czynienia bowiem jedynie wówczas, gdy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale zgromadzonym w sprawie, ale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej mierze natomiast dokonanie oceny dowodów i oparcie się na określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 k.p.k.

**Postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 323/20.**

**Art. 433 § 2 k.p.k.**

**19**

Ustawodawca precyzyjnie wskazał, jakie wymogi musi spełniać rzetelna kontrola odwoławcza, nakładając na sąd obowiązek „rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym” (art. 433 § 2 k.p.k.). Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. ma charakter bezwzględny i nakazuje sądowi odwoławczemu rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w środku odwoławczym, zaś pominięcie niektórych z nich, czy też odniesienie się do nich jedynie ogólnikowe, bez podania konkretnych i rzeczowych argumentów, dla których nie zostały uwzględnione, stanowi naruszenie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.

**Postanowienie SN z dnia 4 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 324/19.**

**20**

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego, co obejmuje rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). Prawidłowość procedowania sądu odwoławczego powinno odzwierciedlać uzasadnienie jego wyroku, gdyż zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. w tym dokumencie sąd ma obowiązek podać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub za niezasadne. Właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne.

**Wyrok SN z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. II KK 501/18.**

**21**

**Art. 438 pkt 2 k.p.k.**

Zarzuty naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. zawsze odnoszą się do ogólnych zasad rządzących procesem karnym i nie mogą stać się samodzielnymi zarzutami kasacyjnymi bez wskazania przepisów spoza części wstępnej Kodeksu postępowania karnego, które miałyby zostać naruszone przez sąd rozpoznający apelację.

**Postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 323/20.**

**22**

**Art. 440 k.p.k.**

Podniesienie w ramach postępowania kasacyjnego zarzutu naruszenia prawa procesowego – art. 440 k.p.k. jest przecież dopuszczalne, ale tylko

wtedy gdy zostanie on powiązany z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest skarżone orzeczenie, a którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy, spowodowało rażąco niesprawiedliwość orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

**Postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 323/20.**

### 23

#### Art. 450 § 3 k.p.k.

Art. 450 § 3 k.p.k. zezwala na rozpoznanie sprawy w instancji odwoławczej mimo niestawiennictwa obrońcy tylko wtedy, gdy został on należycie zawiadomiony o terminie rozprawy. Zatem w świetle tego przepisu oraz przepisu art. 117 § 2 k.p.k. decyzja o nieuwzględnieniu wniosku o odroczenie rozprawy mogła zostać podjęta, gdyby ustalono, że obrońca został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy i nie usprawiedliwił należycie niestawiennictwa.

**Wyrok SN z dnia 6 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 669/19.**

### 24

#### Art. 457 § 3 k.p.k.

Stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego winien być dostosowany do poziomu skargi apelacyjnej, to jednak zupełnie wyjątkowo sąd ten może poprzestać na odwołaniu się do rozważań zawartych w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji. Może to uczynić jedynie wtedy, gdy zarzuty apelacji i wywody je uzasadniające ograniczają się do całkowicie gołosłownej i oczywiście dowolnej polemiki z oceną dowodów zawartych w tychże motywach, a więc gdy sądowi odwoławczemu nie pozostałoby praktycznie nic innego jak tylko wiernie powielić staranną, logiczną i niezawierającą jakichkolwiek luk argumentację pierwszoinstancyjną.

**Wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2020 r., sygn. IV KK 508/19.**

### 25

#### Art. 519 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. przedmiotem zaskarżenia kasacją może być tylko prawomocny wyrok sądu odwoławczego, z czego wprost wynika konieczność sformułowania zarzutów pod adresem tego właśnie rozstrzygnięcia. Chcąc sprostać wymogom stawianym przez ustawodawcę wnoszący kasację winien wskazać zatem uchybienia, których dopuścił się sąd odwoławczy; najczęściej chodzić będzie o uchybienia dotyczące jakości i sposobu dokonania kontroli odwoławczej. Postępowanie kasacyjne w żadnym razie nie jest przeciwpostępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą, co oznacza, że co do zasady (poza sytuacją, gdy sąd odwoławczy dokona zmiany zaskarżonego wyroku na skutek odmiennej oceny dowodów lub gdy dopiero na tym etapie

dokonano oceny niektórych dowodów) nie dokonuje się na tym etapie kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów ani nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych.

**Postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 312/20.**

**Art. 523 § 1 k.p.k.**

**26**

Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. (...) Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym.

**Postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 320/20.**

**27**

Druga część przepisu art. 523 § 1 k.p.k. uzależnia możliwość uwzględnienia kasacji tylko w razie istotnego wpływu naruszeń prawa na treść orzeczenia. Przepis ten powinien być rozumiany w ten sposób, że uniknięcie przez sąd odwoławczy ewentualnych uchybień, na które wskazuje kasacja musi nieodzownie stwarzać realną perspektywę zapadnięcia orzeczenia odmiennego w swej treści. Nie musi to być przy tym orzeczenie odmienne co do istoty, np. wyrok uniewinniający, zamiast skazującego.

**Postanowienie SN z dnia 28 lipca 2020 r., sygn. II KK 201/20.**

**28**

Normy art. 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. są dyrektywami generalnymi, które samodzielnie nie mogą stanowić podstaw kasacji, gdyż znajdują swoją konkretyzację w określonych instytucjach procesowych i dopiero naruszenie przepisów regulujących zadania i obowiązki organów procesowych oraz uprawnienia stron postępowania może – w powiązaniu z tymi normami – stanowić przedmiot zarzutów kasacyjnych.

**Postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 320/20.**

**29**

Zgodnie z treścią art. 523 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. To na wnoszącym kasację spoczywa obowiązek wskazania uchybienia oraz wykazania, że

miało ono charakter „rażący”. Z kolei o „rażącym” naruszeniu prawa można mówić tylko wtedy, gdy obraza ma charakter wyraźny, niewątpliwy, dający się łatwo stwierdzić; jak również, gdy ciężar gatunkowy zaistniałego uchybienia ma charakter istotny. O istotnym zaś wpływie uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia można mówić jedynie wtedy, gdy możliwe jest wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło.

**Postanowienie SN z dnia 27 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 279/20.**

### 30

#### Art. 535 § 3 k.p.k.

Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi wówczas, gdy nawet w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych wyprowadzić należy uzasadniony wniosek, że nie są one trafne, a przedstawiona w niej argumentacja nie odpowiada realiom procesowym danej sprawy.

**Postanowienie SN z dnia 27 sierpnia 2020 r., sygn. V KK 306/20.**

### 31

#### Art. 539a § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 539 a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Z kolei przepis art. 437 § 2 k.p.k. stanowi, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo procesu w całości. Nie ulega wątpliwości, że uzasadnienie kasatoryjnego wyroku sądu odwoławczego powinno precyzyjnie wskazywać, która z ustawowych przesłanek nakazywała wydanie takiego rozstrzygnięcia.

**Wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. V KS 21/20.**

### 32

#### Art. 539e § 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy, jako organ procesowy powołany – w myśl przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego – do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny, ani zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron, do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez Sąd Odwoławczy.

**Postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2020 r., sygn. V KS 19/20.**

**33**

**Art. 573 § 2 k.p.k.**

Zgodnie z treścią przepisu art. 573 § 2 k.p.k., stawiennictwo osobiste skazanego na rozprawę w przedmiocie wyroku łącznego nie jest obowiązkowe, chyba że sąd postanowi inaczej. Przepis art. 451 k.p.k. stosuje się odpowiednio, stąd też na wniosek oskarżonego pozbawionego wolności sąd zarządza sprowadzenie go na rozprawę, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. W przypadku gdy sąd nie zarządza sprowadzenia oskarżonego, który nie ma obrońcy, obrońca zostaje mu wyznaczony z urzędu.

**Wyrok SN z dnia 21 lipca 2020 r., sygn. III KK 120/20.**

## **Sądy Apelacyjne**

### **Prawo karne materialne**

**34**

**Art. 9 § 1 k.k.**

Treść przeżyć psychicznych, istotnych dla oceny zamiaru sprawcy, należy ustalić na podstawie wszystkich okoliczności sprawy z uwzględnieniem przesłanek natury przedmiotowej (rodzaj użytego narzędzia, godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy ciała, ilość ciosów i ich siła) oraz natury podmiotowej (osobowość oskarżonego, to jest jego charakter, usposobienie, poziom umysłowy, reakcje emocjonalne, zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu, stosunek do osoby pokrzywdzonej).

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 17 września 2019 r, sygn. II AKa 74/19.**

**35**

**Art. 46 § 1 k.k.**

Norma prawna zawarta w przepisie art. 359 § 1 i 2 k.c. dotyczy odsetek a zarazem wskazuje, kiedy są one należne od sumy pieniężnej i wymienia sytuacje, w których odsetki są należne. Wynikać to musi z czynności prawnej, bądź ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. Obecnie instytucja z art. 46 § 1 k.k. ma charakter kompensacyjny. Nie wynika z tego jednak automatycznie, że sąd, orzekając obowiązek naprawienia szkody zobligowany jest do zasądzenia odsetek od dnia jej wyrządzenia. W dalszym ciągu, co wynika z przepisów prawa cywilnego, okoliczność ta powinna zostać oceniona w realiach konkretnej sprawy. Skoro jednak w niniejszym wypadku szkoda wyniknęła z czynu niedozwolonego, którego charakter wskazywał, że już w dniu jego popełnienia znana była sprawcom wysokość wyrządzonej przez nich szkody, a zatem – innymi słowy – wysokość ich zobowiązania wobec

pokrzywdzonych, to sąd *meriti* słusznie uznał, że datą początkową, od jakiej winny być naliczone ustawowe odsetki, jest data popełnionego przez nich przestępstwa. Odsetki spełniają wszak częściowo funkcję waloryzacyjną, ale przede wszystkim odszkodowawczą w postaci rekompensaty uszczerbku wywołanego pozbawieniem wierzyciela możliwości korzystania z rzeczy z powodu jej „utraty” co nastąpiło w niniejszym wypadku w momencie wypłaty kwot pożyczek na skutek wprowadzenia w błąd pracowników banku, jak również uzyskania przez pokrzywdzonego korzyści, jakie mógłby odnieść gdyby w inny sposób wydatkował mienie, którym na skutek działania oskarżonego niekorzystnie rozporządził.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. II AKa 192/19.**

### 36

#### Art. 72 § 1 pkt 8 k.k.

Zobowiązanie oskarżonego na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. do wykonania orzeczenia, mającego dopiero zapaść w przyszłości w postępowaniu cywilnym, nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach. Przede wszystkim, sąd rozstrzyga sprawę według stanu na dzień wyrokowania, a nie – stanu potencjalnie mogącego zaistnieć w przyszłości. Nie można sprawcy w wyroku zobowiązać do zachowania zależnego od zdarzenia przyszłego i niepewnego, a takowe stanowi wydanie orzeczenia w innym postępowaniu. W przypadku, gdyby w postępowaniu cywilnym oddalono powództwo, zobowiązanie nałożone na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. stałoby się niewykonalne, co godziłoby w samą jego istotę. Z kolei, gdyby doszło do zasądzenia dochodzonego powództwa, zasadnicze znaczenie odegrałaby data uprawomocnienia się takiego orzeczenia. Gdyby data ta przypadła po upływie okresu próby wyznaczonego wyrokiem nakładającym zobowiązanie w trybie art. 72 § 1 pkt 8 k.k., to ostatnie byłoby niewykonalne. Z powyższych powodów, kategorycznie wykluczyć należy możliwość nałożenia na oskarżonego w trybie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. zobowiązania do wykonania w okresie próby orzeczenia, które nie jest prawomocne.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. II AKa 230/19.**

### 37

#### Art. 87 § 1 k.k.

W przypadku łączenia w wyroku łącznym kary pozbawienia wolności i kary ograniczenia wolności sądy nie powinny czynić tego w sposób automatyczny, lecz każdorazowo rozważyć, czy łączenie tych kar na zasadzie przewidzianej w k.p.k. jest uzasadnione na kanwie przedmiotowej sprawy.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 2 września 2019 r., sygn. II AKa 240/19.**

**38**

**Art. 284 § 1 k.k.**

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, ugruntowane w orzecznictwie jest, iż przedmiotem przywłaszczenia przez jednego z małżonków może być mienie wchodzące w skład małżeńskiej wspólności ustawowej. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że wartość przywłaszczonego przez oskarżonego mienia to cała wartość nieruchomości (choć oskarżony był ich współwłaścicielem), bo to przecież całe nieruchomości były przedmiotem jego przestępstw (zbywał on całe nieruchomości, a nie udziały w nich, gdyż nie był uprawniony, by zbyć swe udziały, jako że wchodziły one w skład małżeńskiej wspólności ustawowej); szkody powstałe na skutek tych przestępstw oskarżonego w mieniu oskarżycielki posiłkowej nie muszą (i w niniejszej sprawie – nie są) tożsame z wartością przedmiotów poszczególnych przestępstw. Oskarżony musiał wiedzieć, że skoro nabył przedmiotowe nieruchomości w czasie trwania małżeństwa z oskarżycielką posiłkową, to stały się one składnikami majątku wspólnego. Gdyby nabył je jako składniki swego majątku odrębnego, to zawierając notarialne umowy kupna oświadczyłby, że nabywa je ze środków pochodzących ze swojego majątku odrębnego. Skoro takiego oświadczenia w tych umowach brak (zresztą byłoby ono niezgodne z prawdą, gdyż oskarżony nabył nieruchomości z dochodów uzyskanych z prowadzonej działalności gospodarczej, a nie ze środków z darowizny dokonanej na jego rzecz przez matkę), to oskarżony nie może twierdzić, że przedmiotowe nieruchomości stanowią jego majątek odrębny. Gdyby nieruchomości nabył jako składniki majątku odrębnego, to nie byłoby też powodów, by ukrywał przed oskarżycielką posiłkową zbycie tych nieruchomości, bo nie obawiałby się ich utraty w podziale majątku dorobkowego. Zatajenie przez oskarżonego przy zawieraniu umów nabycia przedmiotowych nieruchomości, że pozostaje w związku małżeńskim, nie tylko nie spowodowało tego, że nieruchomości te weszły w skład majątku odrębnego oskarżonego, ale wskazuje na świadomość oskarżonego, iż nabycie nieruchomości w trakcie trwania związku małżeńskiego powoduje, że stają się one składnikiem majątku wspólnego. Także wiedza oskarżycielki posiłkowej o nabyciu nieruchomości przekonuje, że zarówno ona, jak i oskarżony nabyte nieruchomości traktowali jako majątek wspólny, a nie odrębny majątek oskarżonego.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 6 grudnia 2019 r., sygn. II AKa 281/19.**

**39**

**Art. 299 § 1 k.k.**

Fakt uzyskiwania przez oskarżonego jedynie należnego mu wynagrodzenia za pracę i brak bezpośredniego czerpania korzyści z przestępczego procederu nie dowodzi jego niewinności. Czyn z art. 299 § 1 k.k. nie jest bowiem przestępstwem, w które immanentnie wpisane jest działanie zmierzające do osiągnięcia korzyści majątkowej, której nie można utożsamiać z przedmiotem czyn-

ności wykonawczej, pochodzącym z korzyści związanych z popełnieniem czynu bazowego, co zarazem przesądza, iż to popełnienie czynu pierwotnego musi wiązać się z osiągnięciem korzyści majątkowej. Sprawca przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. działa z zamiarem zalegalizowania korzyści majątkowej uzyskanej na skutek popełnienia przestępstwa bazowego, czego nie można utożsamiać z działaniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, rozumianej jako zysk w zakresie dóbr materialnych. Korzyść ma charakter majątkowy, gdy ma wartość ekonomiczną. Oczywiście praniu brudnych pieniędzy może, ale nie musi towarzyszyć zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej (np. w postaci zapłaty za przyjęcie pieniędzy na konto bankowe, prowizji od dokonanej transakcji, zysku z operacji finansowych). Przestępstwo to może być bowiem popełnione bez zamiaru osiągnięcia jakiegokolwiek korzyści majątkowej lub osobistej.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 19 lipca 2019 r., sygn. II AKa 253/19.**

## **Prawo karne skarbowe**

### **40**

#### **Art. 41 § 2 i 4 k.k.s.**

Odnosząc się zatem do treści zarzutu odwoławczego, wydaje się on stawiać tezę, iż mimo, że orzeczone wobec obu oskarżonych kary pozbawienia wolności za przestępstwa skarbowe nie podlegały wykonaniu z racji zastosowania przepisu art. 8 § 2 k.k.s., a w efekcie nie podlegały też łączeniu w ramach kary łącznej, to i tak zastosowanie powinny mieć ograniczenia możliwości warunkowego zawieszenia kary wobec oskarżonych wynikające z art. 41 § 4 k.k.s. w zw. z art. 41 § 2 k.k.s. Z poglądem takim nie sposób się zgodzić. Skoro kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonym za przestępstwa skarbowe nie podlegały wykonaniu, nie mogły stanowić składników kary łącznej, a tym samym do orzeczonych wobec oskarżonych kar łącznych nie miały zastosowania ograniczenia przewidziane w art. 41 § 4 k.k.s. w zw. z art. 41 § 2 k.k.s. w odniesieniu do możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy przestępstwa skarbowego skutkującego uszczupleniem należności publicznoprawnej, które uzależniają ją od jednoczesnego zobowiązania sprawcy do uregulowania powstałego uszczuplenia w całości w wyznaczonym terminie.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 2 lipca 2019 r., sygn. II AKa 572/18.**

## Prawo karne procesowe

### 41

#### Art. 5 § 2 k.p.k.

Dla oceny, czy został naruszony zakaz wynikający z przepisu art. 5 § 2 k.p.k., decyduje to, czy sąd orzekający w sprawie powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 października 2019 r., sygn. II AKa 483/19.**

### 42

#### Art. 7 k.p.k.

Podnosząc zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k., skarżący wbrew swej powinności nie wskazał, którą konkretnie regułę sąd jakoby naruszył i przez jakie postąpienie. Autor apelacji nie podjął choćby próby sformułowania argumentów, które miałyby wskazywać na nielogiczność wyciągniętych przez sąd wniosków, nieuwzględnienie co wynika z doświadczenia życiowego bądź z wiedzy. Zamieścił jedynie oświadczenie, że zdaniem oskarżonego pomawiający go współoskarżeni złożyli obciążające go depozycje, by chcąc odsunąć od siebie odpowiedzialność. Takie ujęcie apelacji z oczywistych względów nie może prowadzić do skutku oczekiwanego przez jej autora.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 17 września 2019 r., sygn. II AKa 74/19.**

### 43

#### Art. 35 § 1 k.p.k.

Jak to Sąd Apelacyjny od dawna orzeka, ustalenie sądu właściwego do orzekania w konkretnej sprawie ma charakter gwarancyjny, a nie porządkowo-organizacyjny, jak się czasem twierdzi. Art. 35 § 1 k.p.k. zobowiązuje sąd do zbadania swej właściwości z urzędu od wniesienia sprawy i kontrolowania jej przez całe postępowanie. Odrębną rzeczą jest rozważenie słuszności i celowości delegowania innego sądu w miejsce sądu w zasadzie właściwego. Orzeka się o tym w odpowiednim czasie i trybie na podstawie odmiennych przesłanek (art. 36 k.p.k.).

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. II AKz 632/19.**

### 44

#### Art. 41 § 1 k.p.k.

Sam fakt, że sędzia referent podczas posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora w trybie art. 335 § 1 k.p.k. odniósł się w sposób merytoryczny do przedmiotu postępowania, dając wyraz swojemu pogładowi w sprawie w uzasadnieniu postanowienia (przyp. MZ: stwierdzającego brak

podstaw do skazania bez przeprowadzenia rozprawy), jakkolwiek w opisanym wyżej stanie rzeczy rodzi wątpliwości co do bezstronności sędziego przy orzekaniu w tej samej sprawie, w wyniku wniesienia przez prokuratora aktu oskarżenia, to nie stanowi podstaw do wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy w trybie art. 40 § 1 k.p.k. (*iudex inhabilis*), a tym samym nie stanowi obrazy przepisów prawa, rodzącej skutki bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Możliwość natomiast orzekania sędziego referenta w postępowaniu po wniesieniu aktu oskarżenia, w sytuacji gdy uprzednio wyraził merytoryczny pogląd co do sprawy rozpoznając wniosek prokuratora złożony w trybie art. 335 § 1 k.p.k. winna podlegać ocenie przez pryzmat przepisu art. 41 § 1 k.p.k., stosownie do treści którego sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość, co do jego bezstronności w danej sprawie (*iudex suspectus*). Wątpliwość, co do bezstronności sędziego musi być przy tym poważna i istniejąca obiektywnie, a nie tylko stanowić subiektywne przeświadczenie. Ma ona zastosowanie wtedy, gdy brak jest możliwości obiektywnego przekonania przeciętnie rozsądnej osoby, że okoliczności te nie będą rzutowały na bezstronne osądzenie sprawy. W postępowaniu prowadzonym w trybie art. 335 § 1 k.p.k. sędzia referent w sposób zdecydowany wyraził swój pogląd w zakresie znamion przestępstwa, stwierdzając, że istnienie tychże budzi istotne wątpliwości, dokonując szerszej w tym zakresie analizy przepisu art. 271 § 3 k.k. i odnosząc się przy tym do części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. W związku z powyższym, sprawa oskarżonego, po jej wpływie do Sądu Okręgowego w Katowicach już z aktem oskarżenia nie powinna być rozpoznawana przez tego samego sędziego referenta. W sytuacji natomiast przydzielenia sprawy do referatu tego samego orzecznika, winien on złożyć wniosek o wyłączenie od jej rozpoznania, a to w oparciu o art. 41 § 1 k.p.k.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. II AKz 1090/19.**

#### 45

##### Art. 56 § 1 k.p.k.

Sąd miał prawo ograniczyć do 25 osób liczbę oskarżycieli posiłkowych, szczegółowo wymienionych w treści postanowienia, a pozostałym odmówić udziału w sprawie, nie uwzględniając ich oświadczeń o przystąpieniu do sprawy (art. 56 § 1 k.p.k.). W ten sposób sąd zapobiegł destabilizacji postępowania, grożącej z powodu zbyt dużej liczby oskarżycieli posiłkowych, co wydłużyłoby proces, o ile mógłby w ogóle się toczyć, a sala rozpraw pomieścić te osoby. Wprawdzie przystąpienie do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego wymagało tylko odnośnego oświadczenia, a nie wymagało żadnej pozytywnej decyzji sądu (dopuszczenia do sprawy w takim charakterze) i nie wykluczało prawa sądu w ograniczeniu liczby oskarżycieli, ani nie dawało swobody wyko-

nywania uprawnień procesowych, jak wnoszenie odwołania. Nawet doręczenie przez sąd odpisu wyroku z uzasadnieniem na piśmie nie rodziło dla tych osób uprawnienia do wniesienia apelacji, gdyż byłoby to sprzeczne z normą art. 56 § 1 k.p.k. Uprawnienia tych osób wyłączane postanowieniem o ograniczeniu ich liczby nie „odżywały” na etapie postępowania międzyinstancyjnego czy odwoławczego. Wniesione apelacje tych osób należy pozostawić bez rozpoznania jako wniesione przez osoby nieuprawnione.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 listopada 2019 r., sygn. II AKz 561/19.**

#### 46

##### Art. 169 § 1 k.p.k.

Wniosek dowodowy obrońcy nie spełniał formalnych wymogów z art. 169 § 1 k.p.k. z uwagi na niewskazanie tezy dowodowej. Jednakże oddalenie tego wniosku bez uprzedniego wezwania obrońcy do jego uzupełnienia przez sprecyzowanie tezy dowodowej stanowi naruszenie art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 120 § 1 k.p.k. Dopiero uzupełniony wniosek dowodowy mógłby podlegać prawidłowej ocenie (a w razie jego nieuzupełnienia należałoby pozostawić go bez rozpoznania).

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 grudnia 2019 r., sygn. II AKa 92/19.**

#### 47

##### Art. 175 § 1 k.p.k.

Pomówienie, czyli obciążanie innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami, nie może być więc z góry traktowane z nieufnością, uznawane za dowód „niepełnowartościowy” i sprowadzane do pojęcia fałszywego oskarżenia.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 5 listopada 2019 r., sygn. II AKa 633/19.**

#### 48

##### Art. 185a § 1 k.p.k.

Oskarżony, wobec zaistnienia wypadku określonego w art. 185a k.p.k., mógłby skutecznie domagać się ponowienia przesłuchania pokrzywdzonych, tylko pod warunkiem, że ponowne przesłuchanie byłoby możliwe z uwagi na aktualny stan zdrowia psychicznego świadków i tylko w wypadku, gdy przesłuchanie nie wyrze realnie negatywnego wpływu na stan psychiczny pokrzywdzonych i tego stanu nie pogorszy. Ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych naraziłoby je na powtórne przeżywanie trudnych doświadczeń i mogłoby pogłębić trudności w codziennym funkcjonowaniu.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 sierpnia 2019 r., sygn. II AKa 338/19.**

**49**

**Art. 192 § 2 k.p.k.**

Pokrzywdzony był sześciokrotnie słuchany w charakterze świadka i nie było ze strony sądu zastrzeżeń co do jego stanu psychicznego, czy zdolności jego postrzegania i relacjonowania swoich postrzeżeń. Nie zachodziła więc konieczność słuchania go w obecności psychologa, czy też dopuszczania dowodu na okoliczności wskazane we wniosku obrońcy oskarżonego. To, że świadek korzystał w przeszłości z konsultacji w poradni psychologicznej, zażywał leki nasenne i przeciwpadaczkowe, a nawet spożywał alkohol, na pewno nie uzasadnia takiego wniosku. Poza tym, Sąd I instancji bezpośrednio zetknął się z tym świadkiem na rozprawie i nie zaobserwował takich przejawów jego zachowania, które nakazywałyby sięgnięcie po przepis art. 192 § 2 k.p.k. i opinię biegłego na okoliczność jego zdolności zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. II AKa 254/19.**

**Art. 203 § 1 k.p.k.**

**50**

Sąd orzekający o obserwacji psychiatrycznej orzeka *de facto* o pozbawieniu wolności, powinien więc kierować się takimi samymi podstawami ogólnymi jak co do tymczasowego aresztowania. Warunkiem koniecznym obserwacji psychiatrycznej jest zatem istnienie dużego prawdopodobieństwa, że podejrzana popełniła zarzucone jej przestępstwa, a brak jest przesłanek negatywnych. Takowe zachodzą, gdy na podstawie okoliczności sprawy można przewidywać, że w przyszłości sąd wymierzy podejrzanej karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania lub karę łagodniejszą albo że okres obserwacji przekroczy przewidywany wymiar kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. II AKz 643/19.**

**51**

O badaniu psychiatrycznym połączonym z obserwacją w zakładzie leczniczym orzeka się, gdy konieczność takiej formy badania zgłoszą biegli i jest to uzasadnione, a zachodzi duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu przestępstwa (art. 203 § 1 k.p.k.).

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 13 stycznia 2020 r., sygn. II AKz 790/19.**

**52**

**Art. 269 § 2 k.p.k.**

Przepisy kodeksu postępowania karnego wyłączają możliwość uchylecia stosowania poręczenia majątkowego aż do chwili efektywnego rozpoczęcia wykonywania przez skazanego kary pozbawienia wolności, tj. do chwili osa-

dzenia go w zakładzie karnym. Oznacza to, że chociaż sprawca przestępstwa został już wykryty i prawomocnie pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a nie rozpoczęto wykonywania wobec niego kary pozbawienia wolności, poręczenie majątkowe winno być nadal stosowane w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania wykonawczego. Nie można natomiast, wobec treści art. 269 § 2 k.p.k., zgodzić się z argumentacją, że zawieszenie postępowania wykonawczego z uwagi na brak możliwości ujęcia skazanej i poszukiwania jej listem gończym, winno skutkować zwrotem sumy poręczenia majątkowego, ponieważ postępowanie wykonawcze nie toczy się, a wobec wydania wyroku skazującego dalsze zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania nie wymaga utrzymywania poręczenia majątkowego. Podkreślić należy, że postępowanie wykonawcze w niniejszej sprawie nie zakończyło się, a jedynie wstrzymany został jego bieg, zresztą z przyczyn leżących po stronie skazanej. W tej sytuacji nie można skutecznie zarzucać sądowi I instancji, który wskazał, że obecnie trwa postępowanie wykonawcze, błędu w ustaleniach faktycznych, albowiem postępowanie to w istocie nie zostało zakończone.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 10 grudnia 2019 r., sygn. II AKz 1137/19.**

#### 53

##### Art. 422 § 1 k.p.k.

Oskarżony nie może ponosić negatywnych konsekwencji niedoręczenia obrońcy z urzędu wyroku wraz z jego pisemnym uzasadnieniem.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 8 stycznia 2020 r., sygn. II AKz 760/19.**

##### Art. 540 § 1 k.p.k.

#### 54

Na podstawie przepisów rozdziału 56 kodeksu postępowania karnego nie można wznowić postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem dotyczącym odmowy wszczęcia bądź umorzenia dochodzenia lub śledztwa, albowiem sąd, który wydaje taką decyzję, podejmuje jedynie czynność sądową w postępowaniu przygotowawczym.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 12 listopada 2019 r., sygn. II AKz 608/19.**

#### 55

Żądana opinia innych biegłych nie doprowadzi do ujawnienia nowych faktów lub dowodów wskazujących, że skazany nie popełnił przypisanych mu czynów, ani że czyny te nie stanowiły przestępstwa lub nie podlegały karze, a w konsekwencji do zmiany stanowiska sądów wyrażonego w zaskarżonych wyrokach. Gdyby nawet potwierdzono tezę wnioskodawcy co do możliwości przejęcia jego komputera przez inną osobę oraz ingerowania w jego zawartość,

nie zmieniłoby to faktu posiadania przez niego treści pornograficznych z udziałem osób małoletnich w formie plików na nośnikach w postaci laptopa oraz kilku pendrive'ów.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. II AKo 50/19.**

## 56

### Art. 540b § 1 k.p.k.

Termin do złożenia wniosku o czynność prawną, dla którego ustanowiono obrońcę z urzędu, ulega zawieszeniu tylko wtedy, gdy nie upłynął do czasu złożenia wniosku o ustanowienie obrońcy. Skoro osobisty wniosek o wznowienie postępowania, jak i jego wniosek o wyznaczenie tego obrońcy został złożony przez skazanego po upływie przedmiotowego terminu, to termin nie mógł ulec zawieszeniu czy być liczony na nowo dla obrońcy w oparciu o art. 127a § 1 i 2 k.p.k. Odmienna wykładnia tych norm byłaby nieracjonalna i prowadziłyby do „odzyskiwania” terminu przez stronę z pominięciem regulacji warunkujących przywrócenie terminu. Nie ma racji obrońca skazanego, twierdząc, że skoro sąd okręgowy wyznaczył skazanemu obrońcę z urzędu dla wniosku o wznowienie postępowania, to uznał, iż procesowo możliwe jest wzruszenie wyroku, kończącego postępowanie. W badanej sprawie skazany złożył osobisty wniosek o wznowienie postępowania w oparciu o inną, nieobwarowaną terminem do złożenia wniosku podstawę, a to z art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., niż następnie uczynił to ustanowiony mu obrońca. W tym stanie termin do złożenia wniosku o wznowienie postępowania w oparciu o podstawę z art. 540 b § 1 k.p.k. nie rozpoczął dla obrońcy biegu, bo upłynął wcześniej dla skazanego.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 6 grudnia 2019 r., sygn. II AKz 683/19.**

## Prawo Cywilne

### Sąd Najwyższy

#### Izba Cywilna

57

Art. 1110<sup>2</sup> k.p.c.

„Udzielenie przez sąd zezwolenia na zbycie nieruchomości położonej w Polsce przez osobę pełnoletnią, pozbawioną zdolności do czynności prawnych, nie stanowi „rozstrzygnięcia dotyczącego praw rzeczowych na nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej” w rozumieniu art. 1110<sup>2</sup> k.p.c.

#### Z uzasadnienia:

Przedstawione zagadnienie dotyczy skuteczności na obszarze Polski postanowienia sądu niemieckiego o zezwoleniu na sprzedaż nieruchomości, udzielonego przez sąd niemiecki opiekunowi zamieszkałej na obszarze Niemiec osoby, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych.

Nie jest to problematyka, którą w Polsce reguluje prawo Unii Europejskiej – rozporządzenie Bruksela I bis w art. 1 ust. 2 lit. a wyłącza z zakresu swego zastosowania sprawy dotyczące m.in. stanu cywilnego, zdolności prawnej lub zdolności do czynności prawnych osób fizycznych. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 3 października 2013 r., sygn. C-386/12 w sprawie S. J. Schneidera (ECLI:EU:C:2013:633) potwierdził, że wyłączenie to obejmuje także postępowanie o wyrażenie przez sąd zgody na zbycie nieruchomości w wypadku, kiedy zbywca nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych. Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy – nie weszła jeszcze w życie powoływana przez skarżących w apelacji Konwencja z dnia 13 stycznia 2000 r. o międzynarodowej ochronie osób pełnoletnich. Materii tej nie obejmuje także Rozporządzenie Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. w sprawie jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000 Bruksela II a (2201/2003) (Dz. Urz. UE. L 338, s. 1–29).

W związku z tym skutki, jakie wywołuje w Polsce orzeczenie zagranicznego sądu o wyrażeniu zgody na zbycie przez osobę pozbawioną pełnej zdolności do czynności prawnych, zamieszkującą w tym kraju, nieruchomości położonej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej – są oceniane z zastosowaniem art. 1145 i nast. k.p.c. Orzeczenie takie podlega uznaniu automatycznemu, chyba że zachodzą przeszkody określone w art. 1146 k.p.c. Sąd Okręgowy poszukuje

odpowiedzi na wątpliwość, czy w rozpatrywanym wypadku orzeczenie sądu niemieckiego zezwalające opiekunowi na zbycie nieruchomości podopiecznego nie narusza art. 1146 § 1 pkt 2 k.p.c., a więc czy sąd niemiecki nie orzekł w sprawie należącej na podstawie art. 1110<sup>2</sup> k.p.c. do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich z uwagi na to, że przedmiot umowy, której dotyczyła zgoda, stanowiło prawo rzeczowe. W swoich rozważaniach Sąd Okręgowy wykluczył jako ewentualną podstawę wyłącznej jurysdykcji sądów polskich art. 1107<sup>1</sup> k.p.c., słusznie przyjmując, że ten przepis odnosi się do spraw, w których wyłącznym przedmiotem rozstrzygnięcia są prawa rzeczowe, np. o zasiedzenie, dotyczące zarządu związanego ze współwłasnością lub użytkowaniem, o zniesienie współwłasności, o ustanowienie drogi koniecznej i służebności przesyłu, a także sprawy rozpoznawane w postępowaniu wieczystoksięgowym.

Niewątpliwie przepisy art. 1107<sup>1</sup> k.p.c. i art. 1110<sup>2</sup> k.p.c. są ze sobą powiązane, uzupełniają się i wspólnie tworzą reżim jurysdykcji wyłącznej sądów polskich w sprawach dotyczących nieruchomości, rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym (spraw procesowych dotyczy analogicznej treści art. 1103<sup>8</sup> k.p.c.). Artykuł 1107<sup>1</sup> k.p.c. stanowi podstawę jurysdykcji krajowej wyłącznej w sprawach o prawa rzeczowe na nieruchomości i o posiadanie nieruchomości, natomiast art. 1110<sup>2</sup> k.p.c. ustanawia wyłączną jurysdykcję krajową w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym w zakresie, w którym rozstrzygnięcie dotyczy praw rzeczowych na nieruchomości lub posiadania nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawa o wyrażenie zgody na dokonanie czynności prawnej w imieniu osoby niemającej zdolności do czynności prawnych, nawet jeśli czynność ta dotyczy nieruchomości położonej w Polsce, nie mieści się w zakresie art. 1107<sup>1</sup> k.p.c., ponieważ jej głównym przedmiotem nie są prawa rzeczowe, lecz czynność nadzorcza z zakresu opieki i kurateli, skojarzona jedynie z prawem rzeczowym przez przedmiot umowy, której dotyczy zgoda. W sprawach z zakresu opieki i kurateli jurysdykcję normuje art. 1107 k.p.c., nieprzewidujący wyłączności sądów polskich.

Ocena nie jest jednak tak jednoznaczna, jeśli jako jej kryterium posłuży art. 1110<sup>2</sup> k.p.c., którego wykładnią jest przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego. Przepis ten dotyczy innych spraw nieprocesowych, w których rozstrzygnięcie dotyczy praw rzeczowych na nieruchomości lub jej posiadania. Owe inne sprawy wyróżnia to, że nie są w całości sprawami o prawa rzeczowe na nieruchomościach bądź o posiadanie nieruchomości w Polsce, ale częściowo praw tych lub posiadania dotyczą. Zalicza się do nich przykładowo sprawy spadkowe lub działowe, a więc sprawy, w których zasadniczym zagadnieniem są kwestie dziedziczenia majątku lub rozdzielenia między współwłaścicieli przedmiotu lub przedmiotów wspólnych praw, wśród których są także prawa rzeczowe na nieruchomościach lub posiadanie nieruchomości położonych na

terenie Polski. Jurysdykcja wyłączna obejmuje wówczas tylko część sprawy związanej z prawami rzeczowymi lub posiadaniem takiej nieruchomości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego art. 1110<sup>2</sup> k.p.c. nie był dotychczas przedmiotem wypowiedzi. W judykaturze sądów powszechnych zagadnienie analogiczne do przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Opolu rozstrzygał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 lutego 2010 r. (sygn. I ACa 826/09, baza Lex nr 164956). Na podstawie poprzednio obowiązującego art. 1102 § 1 zd. 2 k.p.c. przyjął, że sprawa o wyrażenie zgody na zbycie współwłasności nieruchomości w Polsce objęta była wyłączną jurysdykcją sądów polskich, ponieważ zgoda dotyczyła rozporządzenia prawem rzeczowym do nieruchomości znajdującej się na terenie Polski i ten element decydował o jurysdykcji wyłącznej. Sąd odwołał się do analogii z poglądem utrwalonym w sprawach spadkowych, powołując postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1970 r. (sygn. I CR 3/70, PiP 1971, nr 12, s. 1087) oraz z dnia 13 października 1986 r. (sygn. I CR 272/86, OSNCP 1987, nr 12, poz. 213). Prawdopodobność zastosowanej analogii wydaje się jednak wątpliwa. Postępowanie spadkowe mające za przedmiot spadek obejmujący prawo rzeczowe na nieruchomości w Polsce bezpośrednio rozstrzyga o tym, kto uzyskał to prawo w drodze dziedziczenia. Natomiast zgoda na dokonanie przez opiekuna sprzedaży składnika majątku podopiecznego stanowi jedynie przesłankę do zmiany w zakresie podmiotu tego prawa, nie przesądza natomiast, że jakkolwiek zmiana ostatecznie nastąpi.

Pogląd, że sprawa o wyrażenie przez sąd zgody na zbycie nieruchomości nie jest sprawą dotyczącą tej nieruchomości w rozumieniu przepisów normujących zakres jurysdykcji wyłącznej wyraził też Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 3 października 2013 r. w sprawie S.J. Schneidera, której przedmiotem było zezwolenie obywatelowi węgierskiemu o ograniczonej zdolności do czynności prawnych na sprzedaż udziału w nieruchomości wspólnej położonej w Bułgarii. Trybunał badał, czy sprawa tego rodzaju mieści się w zakresie jurysdykcji wyłącznej przewidzianej w art. 22 pkt 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE. L 2001.12.1 – dalej – rozporządzenie Bruksela I). Rozgraniczył sądowe zezwolenie na sprzedaż nieruchomości od samej sprzedaży i stwierdził, że postępowanie o udzielenie zezwolenia na zbycie służy przede wszystkim ochronie osoby i interesów zbywcy, odnosi się więc do zdolności do czynności prawnych i ustawowego przedstawicielstwa osób fizycznych w rozumieniu art. 1 ust. 2 lit. a rozporządzenia Bruksela I, wyłączonych z zakresu jego stosowania, nie zaś do praw rzeczowych na nieruchomości, o których mowa w art. 22 pkt 1 tego rozporządzenia. Istotę rozgraniczenia doprecyzowuje wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 16 listopada 2016 r. wydany na podstawie przepisów rozporządzenia Bruksela I bis w sprawie Wolfganga Schmidta prze-

ciwko Christiane Schmidt (C-417/15, ECLI:EU:C:2016:881). Przedmiotem postępowania była kwestia jurysdykcji sądu austriackiego w sprawie wytoczony przez opiekuna w imieniu powoda zamieszkałego w Austrii przeciwko mieszkającej w Niemczech córce, obdarowanej przez powoda nieruchomością w Wiedniu. Sprawa toczyła się o stwierdzenie nieważności umowy darowizny z uwagi na brak zdolności do czynności prawnych darczyńcy. W tym wypadku Trybunał ocenił, że powództwo nie podpada od wyłączenie przewidziane w art. 1 ust. 2 lit. a rozporządzenia Bruksela I bis, ponieważ kwestia zdolności do czynności prawnych ma charakter zagadnienia wstępnego, a nie głównego przedmiotu powództwa; tym jest ważność umowy darowizny. Na marginesie warto zauważyć, że Trybunał nie stwierdził jednak, aby wskazany przedmiot powództwa uzasadniał zastosowanie wynikającej z art. 24 pkt 1 rozporządzenia jurysdykcji wyłącznej kraju, w którym znajduje się nieruchomość. W jego ocenie sprawa o stwierdzenie nieważności umowy darowizny nie jest tak ściśle i bezpośrednio związana z prawem rzeczowym, aby uzasadniać jurysdykcję wyłączną sądów kraju położenia nieruchomości. Powództwo w tym wypadku wykazuje charakter mieszany, dominuje w nim jednak element obligacyjny, który miał doprowadzić do uzyskania prawa rzeczowego.

Argumenty podniesione w obydwu orzeczeniach, jakkolwiek nie odnosiły się do art. 1110<sup>2</sup> k.p.c., jednak powinny być wzięte pod uwagę przy jego wykładni ze względu na swoją trafność merytoryczną. Celem sprawy o zezwolenie przez sąd na zbycie nieruchomości przez osobę o ograniczonej zdolności do czynności prawnych nie jest ingerencja w prawo do nieruchomości i nie o nim orzeka sąd. Postępowanie poświęcone jest zbadaniu, czy zachodzą przesłanki do zezwolenia na dokonanie sprzedaży (czy innej czynności dotyczącej rozporządzenia bądź obciążenia składnika majątku osoby niemającej pełnej zdolności do czynności prawnych) ze względu na dobro osoby, nad którą sprawowana jest opieka. Rodzaj składnika majątkowego, którego czynność dotyczy nie wpływa na zakres i kierunek oceny. Niezależnie więc od tego, czy chodzi o sprzedaż nieruchomości, czy o inną czynność wymagającą zgody sądu – przedmiotem badania są te same okoliczności dotyczące jej celowości i korzyści, jakie przyniesienie osobie niedysponującej pełnią zdolności do czynności prawnych. Sąd bada wprawdzie także treść zamierzonej umowy, może wyznaczyć warunki graniczne, które muszą zostać zachowane przy jej zawarciu, jednak wyrażenie zgody na jej dokonanie nie powoduje żadnych zmian w stosunkach majątkowych podopiecznego, a jedynie je umożliwia. Nie zobowiązuje także opiekuna do wykorzystania udzielonej mu zgody. Decyzje dotyczące praw na nieruchomości lub posiadania przedmiotu czynności – w rozpatrywanym wypadku rozporządzenie nieruchomością położoną w Polsce – pozostają w gestii stron tej czynności. Artykuł 1110<sup>2</sup> k.p.c. ustanowił tymczasem jurysdykcję wyłączną sądów polskich w postępowaniach nieprocesowych, w których rozstrzygnięcie dotyczy praw rzeczowych na nieruchomości lub posiadania

nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej, a więc w takich postępowaniach, w których sąd rozstrzyga o tych prawach, co jednak nie wyczerpuje całości przedmiotu rozpoznawanej sprawy, gdyż jej przedmiot ma charakter mieszany. Tego rodzaju powiązanie nie występuje w sprawie o udzielenie zgody na zbycie nieruchomości przez opiekuna osoby niemającej pełnej zdolności do czynności prawnych; w tym wypadku sąd rozstrzyga o zagadnieniach opiekuńczych, a nie o prawach rzeczowych bądź posiadaniu nieruchomości, nawet jeżeli takie prawa ostatecznie, w wyniku wykorzystania udzielonej zgody, staną się przedmiotem czynności prawnej objętej zgodą.

Zwrócić też należy uwagę na praktyczny aspekt przyjętego kierunku wykładni. Podnosił go również Sąd Okręgowy przedstawiając rozpatrywane zagadnienie. Oczywiście jest, że sąd opiekuńczy miejsca zamieszkania osoby niemającej pełnej zdolności do czynności prawnych, który ustanowił opiekuna, umieścił podopiecznego w domu opieki i sprawuje nadzór na prawidłowością wykonywania opieki nad nim, jest najlepiej zorientowany w jego sytuacji życiowej, realiach funkcjonowania, perspektywach, majątku i potrzebach, a więc tych wszystkich okolicznościach, które mają istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji o wyrażeniu zgody na dokonanie czynności prawnej rozporządzającej lub obciążającej majątek podopiecznego. Ponadto sprawa taka, niezależnie od miejsca jej rozpoznania, rozpatrywana jest z zastosowaniem prawa kraju, w którym podopieczny ma miejsce pobytu. Prawem tym swobodnie władza właściwa dla pozwanego sąd opiekuńczy. Sąd miejsca położenia nieruchomości mógłby zapewne bardziej kompleksowo oszacować i określić koszty oraz inne obowiązki, jakie łączą się z własnością tej nieruchomości, jednak tymi danymi w dostatecznym zakresie dysponuje również opiekun.

***Uchwała SN z dnia 8 listopada 2019 r., sygn. III CZP 24/19.***

## 58

### **Art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083)**

Przewidziane w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu.

#### Z uzasadnienia:

Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, na tle której powstało przedstawione zagadnienie prawne, transponuje do polskiego porządku prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę 87/102/EWG (dalej jako Dyrektywa 2008/48/WE).

Zgodnie z art. 49 ust. 1 u.k.k, w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Według art. 49 ust. 2 tej ustawy w przypadku spłaty części kredytu przed terminem określonym w umowie, ust. 1 stosuje się odpowiednio.

Prawodawca unijny w art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE przyjął, że konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy.

Z kolei art. 5 pkt 6 u.k.k. definiując całkowity koszt kredytu, określa go jako „wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz b) koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach, z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta”, a jego wspólnotowy odpowiednik – art. 3 pkt g dyrektywy 2008/48/WE – wskazuje, że „całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta” oznacza wszystkie koszty łącznie z odsetkami, prowizjami, podatkami oraz wszelkimi innymi opłatami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy, z wyjątkiem kosztów notarialnych; uwzględniane są tu także koszty usług dodatkowych związanych z umową o kredyt, w szczególności składki z tytułu ubezpieczenia, jeżeli, dodatkowo, zawarcie umowy dotyczącej usługi jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach.

Artykuł 22 Dyrektywy 2008/48/WE, zatytułowany „Harmonizacja i bezwzględnie wiążący charakter niniejszej dyrektywy” w ust. 1 stanowi, że „W zakresie, w jakim niniejsza dyrektywa zawiera zharmonizowane przepisy, państwa członkowskie nie mogą utrzymywać w swoim prawie krajowym ani wprowadzać do niego przepisów odbiegających od tych, które zostały ustanowione w niniejszej dyrektywie”.

Przystępując do Unii Europejskiej, Polska, na mocy Traktatu Ateńskiego zawartego 16 kwietnia 2003 r., od dnia akcesji jest związana postanowieniami traktatów założycielskich i wspólnotowych aktów prawnych przyjętych przed dniem przystąpienia. W konsekwencji Polska stała się również adresatem dyrektyw, o ile są one skierowane do wszystkich państw członkowskich. W zakresie umów o kredyt konsumentki taką powszechną dyrektywą jest Dyrektywa 2008/48/WE.

Uwzględniając powyższe relacje pomiędzy prawem unijnym i prawem krajowym należy podnieść, że już po przedstawieniu niniejszego zagadnienia,

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wyrokiem z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 Lexitor sp. z o.o. przeciwko Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo – Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, Santander Consumer Bank S.A. oraz mBank S.A. dokonując wykładni art. 16 ust. 1 dyrektywy Rady 2008/48/WE wskazał, że przepis ten należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia TSUE podniósł, że art. 3 lit. g omawianej dyrektywy definiuje „całkowity koszt kredytu” jako obejmujący wszystkie koszty, łącznie z odsetkami, prowizjami, podatkami oraz wszelkimi innymi opłatami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy, z wyjątkiem kosztów notarialnych. Definicja ta nie zawiera zatem żadnego ograniczenia dotyczącego okresu obowiązywania danej umowy o kredyt.

Ponieważ analiza porównawcza różnych wersji językowych art. 16 ust. 1 Dyrektywy 2008/48 nie pozwala na ustalenie dokładnego zakresu przewidywanej przez ten przepis obniżki całkowitego kosztu kredytu, TSUE odwołując się do swego utrwalonego orzecznictwa uwzględnił przy dokonaniu wykładni tego przepisu prawa Unii nie tylko jego brzmienie, ale także kontekst oraz cele regulacji, której część on stanowi.

Odnosząc się do tego kontekstu przypomniał, że art. 8 dyrektywy 87/102, która została uchylona i zastąpiona przez dyrektywę 2008/48, przewidywał, że konsument „zgodnie z prawem przewidzianym w państwie członkowskim (...) ma prawo do słusznego zmniejszenia całkowitego kosztu kredytu”. Natomiast art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48 skonkretyzował prawo konsumenta do obniżenia kosztu kredytu w przypadku przedterminowej spłaty poprzez zastąpienie ogólnego pojęcia „słusznego zmniejszenia” bardziej precyzyjnym pojęciem „obniżki całkowitego kosztu kredytu” i dodanie, że owa obniżka powinna dotyczyć „odsetek i kosztów”.

Jeśli chodzi o cel dyrektywy 2008/48 TSUE uznał, że polega on na zapewnieniu wysokiego poziomu ochrony konsumentów (zob. podobnie wyrok z dnia 6 czerwca 2019 r., Schyns, C-58/18, EU:C:2019:467, pkt 28 i przytoczone tam orzecznictwo). Ów system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania (zob. podobnie wyrok z dnia 21 kwietnia 2016 r., Radlinger i Radlingerová, C-377/14, EU:C:2016:283, pkt 63). Ochronę tę ma gwarantować art. 22 ust. 3 Dyrektywy 2008/48 zobowiązujący państwa członkowskie do zapewnienia, aby przepisy, które przyjmują one w celu wykonania dyrektywy, nie mogły być obchodzone poprzez sposób formułowania umów.

W ocenie TSUE skuteczność prawa konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu byłaby osłabiona, gdyby obniżenie kredytu mogło ograniczyć się do uwzględnienia jedynie kosztów przedstawionych przez kredytodawcę jako zależne od okresu obowiązywania umowy, wysokość i podział kosztów są określane jednostronnie przez bank, a rozliczenie kosztów może obejmować pewną marżę zysku. TSUE podzielając opinię rzecznika generalnego podkreślił, że zakres swobody działania, jakim dysponują instytucje kredytowe w swoich rozliczeniach i organizacji wewnętrznej, w praktyce bardzo utrudnia określenie przez konsumenta lub sąd kosztów obiektywnie związanych z okresem obowiązywania umowy.

Według TSUE włączenie kosztów, które nie zależą od okresu obowiązywania umowy, do obniżki całkowitego kosztu kredytu nie może w sposób nieproporcjonalny działać na niekorzyść kredytodawcy. Jego interesy są uwzględniane w drodze, po pierwsze, art. 16 ust. 2 Dyrektywy 2008/48, który przewiduje prawo kredytodawcy do otrzymania rekompensaty za ewentualne koszty bezpośrednio związane z przedterminową spłatą kredytu, oraz po drugie, art. 16 ust. 4 tej Dyrektywy, który przyznaje państwom członkowskim dodatkową możliwość zapewnienia, aby rekompensata była dostosowana do warunków kredytu i warunków rynkowych dla ochrony interesów kredytodawcy.

TSUE zauważył też, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu kredytodawca wcześniej odzyskuje pożyczoną sumę, która jest wówczas dostępna do celów ewentualnego zawarcia nowej umowy o kredyt.

Uwzględniając powyższe rozważania TSUE odpowiedział na pytanie prejudycjalne, że art. 16 ust. 1 Dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, iż prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta. Zgodnie ze stanowiskiem TSUE, redukcja całkowitego kosztu kredytu obejmuje także koszty o charakterze jednorazowym, których wysokość nie ma żadnego związku z okresem kredytowania.

Kompetencja do dokonania przez TSUE wiążącej wykładni omawianej Dyrektywy wynika z treści art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Dz. Urz. UE. C 202 z 2016 r., s. 47 dalej TFUE). Zgodnie z jego treścią Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest właściwy do orzekania w trybie prejudycjalnym o wykładni Traktatów oraz o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii, co oznacza, że dokonana przez Trybunał wykładnia wspomnianych aktów ma charakter wiążący. Jeżeli zatem TSUE dokonał wykładni konkretnego przepisu prawa unijnego, np. zawartego w dyrektywie, przesądzając, który z dwóch lub więcej potencjalnie wchodzących w grę sposobów rozumienia tego przepisu uważa za prawidłowy, to taki sam sposób interpretacji powinien być przyjmowany w później wydawanych wyrokach sądów krajowych, w których znajdzie zastosowanie ten przepis.

W wyroku z dnia 13 listopada 1999 r., w sprawie C-106/89 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE (a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 4 ust. 3 TUE) obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE (a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 288 akapit czwarty TFUE).

Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonana przez TSUE wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego znajduje potwierdzenie w orzecnictwie samego Trybunału (zob. wyroki: z dnia 27 marca 1980 r., 61/79; z dnia 4 czerwca 2009 r., C-8/08; 10 kwietnia 1984 r., C-14/83, oraz w orzecnictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. wyroki z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. II UK 504/17; z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. III PO 7/18; postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2018 r., sygn. III UZP 4/18, OSNP 2018, nr 12, poz. 165). Orzeczenie TSUE, wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku TSUE może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (zob. np. wyrok ETS z dnia 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01 Köbler, pkt 56 i 57).

***Uchwała SN z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. III CZP 45/19.***

## **Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

### **Prawo Ubezpieczeń Społecznych**

**59**

**Art. 47b § 1 i 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 52) w zw. z art. 379 pkt 4 k.p.c.**

Rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przez skład trzyosobowy, w którym jednego z członków składu, niebędącego referentem, wyłonione-

go w drodze losowania (§ 50 ust. 1 w związku z § 54 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz. U. z 2019 r., poz. 1141), a przebywającego na planowanym urlopie wypoczynkowym, zgłoszonym do planu urlopów przed wyznaczeniem rozprawy apelacyjnej, zastępuje wyznaczony przez Przewodniczącego Wydziału zastępca, o którym mowa w § 72 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, stanowi naruszenie zasady niezmienności składu wynikającej z art. 47b § 1 i 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 52) i w konsekwencji prowadzi do nieważności postępowania z powodu rozpoznania sprawy przez skład orzekający sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

#### Z uzasadnienia:

Odpowiedź na zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny w (...) wymaga rozważenia dwóch kwestii. Pierwsza z nich dotyczy tego, czy sytuacja taka, jak ta, która legła u podstaw wystąpienia z rozważanym zagadnieniem, stanowi uzasadniony wyjątek od zasady niezmienności składu, o której mowa w art. 47b § 1 i 2 p.u.s.p. Natomiast drugi problem jest zależny od odpowiedzi na pierwsze zagadnienie, dotyczy bowiem ustalenia, czy jeżeli sytuacja, jaka miała miejsce w stanie faktycznym będącym podstawą do wystąpienia z rozpoznawanym zagadnieniem, stanowi naruszenie zasady niezmienności składu, to naruszenie prowadzi również do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c.

Odpowiedź na pierwsze, wskazane powyżej pytanie, wymaga analizy aktualnie obowiązujących przepisów regulujących procedurę wyłaniania składów rozpoznających poszczególne sprawy. Ustawową podstawę dla losowego wyznaczania składu rozpoznającego sprawę stanowi art. 47a § 1 p.u.s.p., który stanowi, że sprawy są przydzielane sędziom i asesorum sądowym losowo, w ramach poszczególnych kategorii spraw, chyba że sprawa podlega przydziałowi sędziemu pełniącemu dyżur. Natomiast zgodnie z § 50 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1141) na potrzeby przydziału spraw rozpoznawanych w składzie 3 sędziów SLPS losowo tworzy, na okres do 12 miesięcy, składy, którym przydziela sprawy referentów. Jeśli SLPS nie wyznaczy pozostałych dwóch członków składu, wyznacza ich przewodniczący wydziału. Z kolei zgodnie z § 54 ust. 1 Regulaminu w sprawach rozpoznawanych w składach wieloosobowych przydzielenie pozostałych członków składu może nastąpić jednocześnie z wyznaczeniem referenta lub później. Regulację prawną związaną z zastąpieniem nieobecnego sędziego wyznaczonego przez SLPS zawiera § 70 i następne Regulaminu. Na podstawie § 70 ust. 2 Regulaminu, w razie nieobecności referenta sprawę, w której posiedzenie nie zostało odwołane, rozpoznaje zastępca wyznaczony w planie zastępstw na dany dzień.

Z kolei, zgodnie z § 72 ust. 1 Regulaminu, jeśli sędzia niebędący referentem nie może uczestniczyć w rozpoznaniu sprawy z powodu nieobecności, wyłączenia albo odejścia z wydziału i zwolnienia z obowiązku jej rozpoznania, przewodniczący wydziału wskazując zastępcę może wyznaczyć do rozpoznania w tym składzie sprawy zastępcy, w których nie został wyznaczony pełny skład. Ustęp 3 tego paragrafu przewiduje, że jeżeli udział zastępcy, który nie jest referentem sprawy, wymagałby prowadzenia rozprawy od początku, rozprawa podlega odwołaniu, chyba że sprawność postępowania uzasadnia prowadzenie rozprawy od początku.

Zasada niezmienności składu sądu została przez ustawodawcę przewidziana w art. 47b § 1 p.u.s.p., w którym przewidziano, że zmiana składu sądu może nastąpić tylko w przypadku niemożności rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie albo długotrwałej przeszkody w rozpoznaniu sprawy w dotychczasowym składzie. W takich przypadkach przepis art. 47a stosuje się odpowiednio. Natomiast w art. 47b § 2 p.u.s.p. ustawodawca wskazał, że jeżeli konieczne jest podjęcie czynności w sprawie, w szczególności gdy wynika to z odrębnych przepisów lub przemawia za tym względem na sprawność postępowania, a skład sądu, któremu została przydzielona sprawa, nie może jej podjąć, czynność ta jest podejmowana przez skład sądu wyznaczony zgodnie z planem zastępstw, a jeżeli czynność nie jest objęta planem zastępstw, przez skład sądu wyznaczony zgodnie z art. 47a p.u.s.p.

W pierwszej kolejności należy rozważyć, do jakiego składu sądu odnosi się zasada jego niezmienności, samo bowiem prawo o ustroju sądów powszechnych posługuje się kilkoma pojęciami związanymi ze składem sądu. Ustawa ustrojowa w zakresie relewantrym do analizowanego zagadnienia prawnego wskazuje na następujące pojęcia składu sądu: skład sądu orzekającego (art. 40 § 1 i 2a p.u.s.p.); dotychczasowy skład sądu (art. 47b § 1 p.u.s.p.); skład sądu, któremu została przydzielona sprawa (art. 47b § 2 p.u.s.p.); skład sądu wyznaczony zgodnie z planem zastępstw (art. 47b § 2 p.u.s.p.); skład sądu, któremu sprawa została przydzielona losowo – skład „losowy” (art. 47a w zw. z art. 47b § 2 p.u.s.p.); skład sądu dyscyplinarnego wyznaczony w drodze losowania (art. 111 p.u.s.p.). W treści przepisów ustawy ustrojowej dostrzec przy tym można pewien rozdźwięk, bowiem art. 47a § 1 p.u.s.p. wskazuje, że sprawy są przydzielane losowo m.in. sędziom, natomiast już art. 47b § 2 p.u.s.p. posługuje się pojęciem składu sądu, któremu została przydzielona sprawa, a zatem wydaje się, że ustawodawca utożsamia przydzielenie sprawy sędziemu z przydzieleniem sprawy składowi sądu, w przypadku składu wieloosobowego. Artykuł 47b § 1 p.u.s.p. posługuje się pojęciem rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie, co oznacza, że konieczne jest określenie, od którego momentu mamy do czynienia z „dotychczasowym” składem sądu, czy jest to moment wylosowania składu, czy może moment podjęcia w sprawie jakichś czynności procesowych, ewentualnie odbycia pierwszej rozprawy. W ocenie Sądu Najwyższego

w składzie rozpoznającym niniejsze zagadnienie prawne pojęcie „dotychczasowego składu sądu” należy odnosić do składu sądu od momentu jego wyłonienia i przydzielenia mu konkretnej sprawy w drodze losowania. Sąd Najwyższy ma przy tym na uwadze, że wprowadzenie zasady niezmienności składu miało na celu zapobieżenie nazbyt powszechnej praktyce, w której sprawy przydzielone już jakiemuś sędziemu były następnie, po podjęciu już jakichś czynności w sprawie, przydzielane innym, często mniej doświadczonym sędziom. Natomiast wprowadzenie losowego przydziału spraw miało z kolei za zadanie (w założeniu) ograniczenie możliwości wpływania na osobowy skład sądu rozpoznającego konkretną sprawę i ograniczenie wątpliwości wśród obywateli, co do obsady poszczególnych składów sędziowskich w sądach. W takiej sytuacji, aby losowe przydzielanie spraw poszczególnym składom mogło w praktyce spełnić założone cele, konieczne jest objęcie zasadą niezmienności składu już składu sądu wylosowanego do rozpoznania konkretnej sprawy, nawet jeżeli skład ten nie podjął jeszcze żadnych czynności w sprawie. Należy bowiem zauważyć, że protokół z losowania składu zamieszczany jest w aktach sprawy, a zatem strony mogą zweryfikować, czy skład sądu, który rozpoznaje sprawę różni się od składu wylosowanego pierwotnie do jej rozpoznania. Co więcej, w praktyce fikcją pozostanie losowy przydział spraw, jeżeli mimo wylosowania konkretnego składu do rozpoznania sprawy, możliwe będzie zastąpienie poszczególnych sędziów wylosowanych na podstawie decyzji prezesa sądu albo przewodniczącego wydziału, w sytuacjach podobnych do tej, jaka zaistniała w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Również treść art. 47b § 2 p.u.s.p. przemawia za uznaniem, że zasada niezmienności składu, o której mowa w § 1 dotyczy również składu wylosowanego, jeszcze przed podjęciem przez ten skład jakichkolwiek czynności w sprawie. Skoro bowiem ustawodawca przewidział odstępstwo od zasady niezmienności składu w sytuacjach nagłych, gdy konieczne jest podjęcie w sprawie jakichś czynności i odniósł to do składu, któremu sprawa została przydzielona, a nie składowi, który podjął już jakieś czynności rozpoznawcze, to należy również uznać, że także użyte w § 1 tego artykułu pojęcie „składu dotychczasowego” należy wyklądać jako skład wylosowany do rozpoznania danej sprawy, niezależnie od tego, czy skład ten podjął już jakieś czynności w danej sprawie.

Skoro zatem zasada niezmienności składu dotyczy również składu wylosowanego do rozpoznania sprawy, konieczne jest rozważenie, czy zaplanowany urlop wypoczynkowy, ujęty w planie urlopów stanowi sytuację niemożności rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie albo długotrwałej przeszkody w rozpoznaniu sprawy w dotychczasowym składzie, o których mowa w art. 47b § 1 p.u.s.p. W tym celu niezbędne jest rozważenie, co należy rozumieć przez „niemożność rozpoznania sprawy” oraz przez „długotrwałą przeszkodę w rozpoznaniu sprawy” i czy w obrębie tych pojęć mieszczą się również sytuacje zaplanowane, możliwe do przewidzenia i rozwiązania w inny sposób niż zmiana

dotychczasowego składu sądu. Rozstrzygnięcie tych problemów nie jest możliwe bez odwołania się do celu wprowadzenia zasady niezmienności składu, który został wyrażony choćby w przywołanym przez Sąd pytający uzasadnieniu projektu ustawy, która ją wprowadziła. Ustawodawca wprowadził bowiem zasadę niezmienności składu, aby zapewnić sprawność postępowania, podkreślając, że raz wylosowany skład (a zatem ustawodawca odnosił tę zasadę na etapie projektowania przepisów już do składu wylosowanego, jeszcze przed podjęciem przez niego jakichkolwiek czynności w sprawie) nie powinien ulegać zmianie aż do zakończenia sprawy. Przy czym wyjątki od zachowania tej zasady zostały przewidziane w ustawie i były podyktowane względami organizacyjnymi oraz sprawnością postępowania. Warto przy tym zauważyć, że ustawodawca uznał, że nawet zmiana miejsca wykonywania obowiązków służbowych przez sędziego nie uzasadnia odejścia od zasady niezmienności składu, co podkreśla, jak istotną rolę nadał tej zasadzie ustawodawca. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że przepisy przewidujące wyjątki od zasady niezmienności składu powinny być interpretowane ściśle, zaś ewentualne odejście od zasady niezmienności składu i jego zmiana w konkretnej sprawie powinny być uzasadnione szczególnymi, niemożliwymi do przewidzenia okolicznościami, które mogłyby wpływać na organizację pracy sądu lub też na sprawność postępowania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że jeżeli możliwe jest uniknięcie konieczności zmiany składu przez podjęcie innych działań, do jakich kompetencje posiada prezes sądu lub przewodniczący wydziału, to w pierwszej kolejności powinny zostać podjęte właśnie takie działania, bowiem sytuacje takie nie uzasadniają zmiany składu sądu. Inną sytuacją jest bowiem sytuacja, gdy nieobecność jakiegoś sędziego wynika z okoliczności obiektywnych, od nikogo niezależnych, jak na przykład choroba, pobyt w szpitalu itp., a inną sytuacją, gdy nieobecność sędziego jest znana już na długo przed tą nieobecnością i była uzgadniana z przewodniczącym wydziału lub też prezesem sądu.

Nie sposób zatem uznać, że zaplanowany, ujęty w planie urlopów, urlop wypoczynkowy jest sytuacją niemożności rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie albo długotrwałą przeszkodą w rozpoznaniu w dotychczasowym składzie. Należy mieć na uwadze, że urlop taki znany jest już na etapie układania planu urlopów, zaś jego termin powinien być uzgodniony z przewodniczącym wydziału, który powinien układać plan urlopów i udzielać poszczególnym sędziom urlopów w taki sposób, aby zapewnić właściwe funkcjonowanie wydziału i możliwe sprawne rozpoznawanie spraw. Zaplanowany urlop, którego termin znany jest już w momencie losowania składu nie może uzasadniać odstępstwa od zasady niezmienności składu spowodowanej w istocie wyznaczeniem terminu rozprawy w czasie trwania tego urlopu. Problem ten mógłby zostać bowiem rozwiązany po prostu przez wyznaczenie rozprawy na termin przypadający już po zakończeniu urlopu przez sędziego.

Sąd Najwyższy zdaje sobie przy tym sprawę, że taka wykładnia rodzi pewne problemy dla szybkiego rozpoznawania spraw w okresach urlopowych, jednak przyjęcie odmiennej interpretacji omawianych przepisów w praktyce pozbawiłoby znaczenia zarówno mechanizm losowego przyznawania spraw, jak i zasadę niezmienności składu, bowiem w istocie nadal prezesi sądów i przewodniczący wydziałów mieliby ogromne możliwości wpływania na skład sądu rozpoznający konkretną sprawę. Wystarczyłoby bowiem wyznaczenie terminu rozprawy na dzień zaplanowanej nieobecności jakiegoś sędziego, aby przewodniczący mógł zmienić skład sądu i zastąpić tego nieobecnego sędziego sędzią-zastępcą wybranym w odpowiednim trybie. Jednocześnie pozbawienie wspomnianych zasad praktycznego znaczenia nie daje się uzasadnić ani organizacją sądów, ani szybkością postępowania, jak bowiem słusznie zauważył Sąd pytający, z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak i art. 45 Konstytucji RP, wywieść można wymaganie, by przy kształtowaniu przydziału spraw poszczególnym sędziom prawo ustalało reguły tego przydziału, przy założeniu możliwości weryfikacji przyczyn przydziału, ze względu na konieczność zagwarantowania, by przydzielenie konkretnej sprawy nie podlegało zewnętrznej manipulacji oraz by możliwe było stwierdzenie, czy sąd w danej sprawie spełnia wymogi sądu właściwego tj. niezależnego i bezstronnego a równocześnie, by rozpoznanie sprawy nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki. Z art. 45 Konstytucji RP wynika przy tym prawo do sądu właściwego, tj. takiego, który jest nie tylko – w myśl przepisów ustaw – właściwy do rozpatrzenia sprawy ze względu na uregulowania dotyczącego jego właściwości rzeczowej, miejscowej i funkcjonalnej, ale także orzeka we właściwym składzie i w zgodzie ze swoją kompetencją. Obywatel nie może być przy tym, w ocenie Sądu Najwyższego, pozbawiony tego prawa z uwagi na zasadę szybkości postępowania, chyba, że zachodzą szczególne okoliczności, które uzasadniałyby takie odstępstwo.

Tym bardziej wyznaczenie terminu rozprawy w czasie zaplanowanego urlopu wypoczynkowego sędziego nie może uzasadniać odstępstwa od zasady niezmienności składu na podstawie art. 47b § 2 p.u.s.p. Przepis ten dotyczy sytuacji nagłych, gdy konieczne jest pilne podjęcie jakichś czynności procesowych, a skład wylosowany nie może z różnych powodów takich czynności podjąć. Z treści tego przepisu wynika, że podjęcie takich czynności musi być „konieczne” przez co należy rozumieć sytuacje wyjątkowe, gdy konieczność podjęcia jakichś czynności wynika np. z upływu terminu do ich podjęcia albo z braku możliwości podjęcia takich czynności w przyszłości. W okolicznościach, które legły u podstaw wystąpienia z rozpoznawanym zagadnieniem prawnym nie mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, bowiem wyznaczenie terminu rozprawy na dzień, w którym jeden z sędziów przebywał na urlopie wypoczynkowym nie było konieczne, nie było bowiem żadnych obiektywnych okoliczności, które uniemożliwiałyby wyznaczenie rozprawy na termin przypadający po za-

kończeniu urlopu przez tego sędziego. Zatem nie było konieczności podjęcia czynności w niniejszej sprawie, co powoduje do uznania, że nie zachodziła sytuacja uzasadniająca odstępstwo od zasady niezmienności składu na podstawie art. 47b § 2 p.u.s.p.

Samo stwierdzenie, że okoliczności przedstawione przez Sąd, który wystąpił z zagadnieniem prawnym, nie uzasadniają odstępstwa od zasady niezmienności składu, nie oznacza jednak automatycznie, że mamy do czynienia z nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. Jest to druga okoliczność, która wymaga rozważenia w celu udzielenia odpowiedzi na zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny.

Zgodnie z tym przepisem nieważność postępowania zachodzi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z udziałem sędziego wyłączonego z mocy ustawy, bowiem przedstawione zagadnienie nie dotyczy żadnej z okoliczności wymienionych w art. 48 k.p.c. Również zasada niezmienności składu nie zakłada wyłączenia innych sędziów od orzekania. Rozważyć zatem należy, czy naruszenie zasady niezmienności składu prowadzi do uznania, że skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa. Nieważność postępowania zachodzi w każdym wypadku, gdy skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa, jak również, gdy w wydaniu wyroku wzięła udział osoba nieuprawniona (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., sygn. III CZP 119/68, OSPiKA 1970, nr 1, poz. 4). Również w razie ogłoszenia wyroku przez sędziego, który nie orzekał na rozprawie poprzedzającej bezpośrednio wydanie wyroku, zachodzi nieważność postępowania z tego względu, że skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r., sygn. V CSK 418/08, LEX nr 619672). Należy przy tym zauważyć, że Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, nie podziela zapatrywania wyrażanego przez Sąd Najwyższy we wcześniejszych orzeczeniach, zgodnie z którym ustawodawca w postępowaniu cywilnym nie przyjął zasady jednolitości i niezmienności składu sędziowskiego. Wymagane jest natomiast, aby wyrok został wydany przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Przepis art. 323 k.p.c. stanowi zatem wyjątek od istniejącej np. w procesie karnym zasady jednolitości składu orzekającego w trakcie rozprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., sygn. V CSK 256/17, LEX nr 2511528). Zauważyć bowiem należy, że mimo braku zmiany treści przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, od 12 sierpnia 2017 r. w polskim prawie przewidziano zasadę niezmienności składu, określoną w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, która ma zastosowanie również do postępowań cywilnych. Wynikająca z art. 47b ust. 1 p.u.s.p. zasada niezmienności składu sądu ma charakter ustrojowy, a więc nadrzędny. Jest ona wyra-

zem konstytucyjnej zasady prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd. Niezmiennność składu sądu, z zastrzeżeniem ust. 2 art. 47b p.u.s.p., jest gwarantem sprawiedliwego, właściwego, bezstronnego i niezawisłego sądu. Analogicznie art. 47b ust. 1 p.u.s.p. odnosić należy do art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który stanowi o prawie do sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym. Nie można więc uznać, że zmiana ta nie ma znaczenia procesowego, bowiem pozbawiłoby to sensu wprowadzenie tej regulacji i oznaczałoby, że ustawodawca wprowadził przepisy, które praktycznie nie mają zastosowania, a mają znaczenie wyłącznie deklaratywne i w praktyce jednak nie mają żadnej mocy wiążącej. Jednocześnie wprowadzenie zasady niezmienności składu nie wpływa na stosowanie art. 323 k.p.c., który stanowi, że wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Nadal bowiem, przepis ten będzie miał znaczenie, gdy na przykład skład orzekający miałby się zmienić się, już po ostatniej rozprawie, poprzedzającej wydanie wyroku, przepis ten nie stanowi zatem wyjątku od zasady niezmienności składu, a raczej stanowi obecnie przepis szczególny, doprecyzowujący tę zasadę i wprowadzający dodatkowe wymagania w odniesieniu do składu sądu wydającego wyrok w danej sprawie.

W konsekwencji należy uznać, że naruszenie zasady niezmienności składu określonej w art. 47b § 1 i 2 p.u.s.p. prowadzi do orzekania w składzie sądu niezgodnym z przepisami prawa, a tym samym do nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c. Nie ma przy tym znaczenia, że przepisy prawa, z którymi skład sądu jest sprzeczny, nie są przepisami prawa procesowego, a ustrojowego, bowiem art. 379 pkt 4 k.p.c. nie zawiera takiego wymogu czy też obostrzenia, istotne jest jedynie, że skład sądu narusza obowiązujące przepisy prawa. W tej sytuacji również orzekanie w składzie, w którym zasiada sędzia-zastępca wyznaczony z naruszeniem art. 47b ust. 1 i 2 p.u.s.p. prowadzi do nieważności postępowania.

***Uchwała SN z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. III UZP 10/19.***

## Prawo Administracyjne

### Naczelny Sąd Administracyjny

60

**Art. 21 ust. 25 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1387, z późn. zm.)**

Kwota zadatku (zaliczki) otrzymana przy zawarciu przedwstępnej umowy odpłatnego zbycia nieruchomości wydatkowana na cele mieszkaniowe określone w art. 21 ust. 25 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1387, z późn. zm.), korzysta ze zwolnienia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 131 tej ustawy, jeżeli następnie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej przenoszącej własność nieruchomości, a kwota zadatku (zaliczki) została zaliczona na poczet ceny jej odpłatnego zbycia.

#### Z uzasadnienia:

2.1. Wniosek Prokuratora Generalnego, złożony na podstawie art. 264 § 2 w związku z art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a., spełnia wymogi formalne zarówno od strony podmiotowej, jak i przedmiotowej. W związku z tym mógł zostać poddany merytorycznej ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego w składzie powiększonym.

Uchwały podejmowane w trybie przywołanych przepisów nazywane są uchwałami abstrakcyjnymi. Ich przedmiotem są bowiem określone wątpliwości prawne plasowane w ujęciu braku spójności poglądów orzeczniczych, które to wątpliwości nie mają bezpośredniego związku z postępowaniem toczącym się w indywidualnej sprawie sędziowskoadministracyjnej (por. wyrok NSA z dnia 5 listopada 2010 r., sygn. II FSK 1149/09, a także uchwała siedmiu sędziów NSA z dnia 3 lutego 2014 r., sygn. II FPS 11/13). Podstawową przesłanką wystąpienia z wnioskiem o podjęcie uchwały abstrakcyjnej jest więc zaistnienie sytuacji, w której stosowanie określonych przepisów prawnych wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

2.2. Przystępując do oceny stanowiska Prokuratora Generalnego należy opisać stany faktyczne, których dotyczy problem. Treść wniosku, a także analiza orzecznictwa sędziowskoadministracyjnego wskazuje, że odnosi się on przede wszystkim do sytuacji, w których podatnicy osiągnęli przychód na poczet ceny sprzedaży, w formie zadatku (zaliczki, przedpłaty), a następnie wydatkowali go na cele wskazane w ustawie, ale jeszcze przed zawarciem definitywnej umowy

sprzedaży w formie aktu notarialnego. Udokumentowane jest to zwykle umową przedwstępną.

Strony umowy mogą bowiem postanowić, że część ceny zakupu zostanie przekazana sprzedającemu wcześniej w formie zadatku (czy też innej wpłaty z tytułu umowy przedwstępnej sprzedaży), który następnie zostanie zaliczony na poczet ceny zakupu przy zawarciu umowy ostatecznej. Wartość taka, wypłacona na podstawie umowy przedwstępnej, jest ściśle związana z umową sprzedaży, której dotyczy. Środki te przeznaczone są na ściśle określony cel wskazany w ustawie podatkowej i są związane z określoną transakcją. Po dopełnieniu umowy przyrzeczonej stają się częścią ceny sprzedaży.

2.3. Po opisie stanów faktycznych, które wymagają analizy prawnopodatkowej, trzeba przedstawić stan prawny odnoszący się do powyżej zarysowanego zagadnienia.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 131 u.p.d.o.f., wolne od podatku dochodowego są dochody z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, o których mowa w art. 30e, w wysokości, która odpowiada iloczynowi tego dochodu i udziału wydatków poniesionych na własne cele mieszkaniowe w przychodzie z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, jeżeli począwszy od dnia odpłatnego zbycia, nie później niż w okresie dwóch lat od końca roku podatkowego, w którym nastąpiło odpłatne zbycie, przychód uzyskany ze zbycia tej nieruchomości lub tego prawa majątkowego został wydatkowany na własne cele mieszkaniowe; udokumentowane wydatki poniesione na te cele uwzględnia się do wysokości przychodu z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych.

W myśl art. 21 ust. 25 pkt 1 u.p.d.o.f., za wydatki poniesione na cele, o których mowa w ust. 1 pkt 131, uważa się wydatki poniesione na: a) nabycie budynku mieszkalnego, jego części lub udziału w takim budynku, lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub udziału w takim lokalu, a także na nabycie gruntu lub udziału w gruncie albo prawa użytkowania wieczystego gruntu lub udziału w takim prawie, związanych z tym budynkiem lub lokalem, b) nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub udziału w takim prawie, prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej lub udziału w takim prawie, c) nabycie gruntu pod budowę budynku mieszkalnego lub udziału w takim gruncie, prawa użytkowania wieczystego takiego gruntu lub udziału w takim prawie, w tym również z rozpoczętą budową budynku mieszkalnego, oraz nabycie innego gruntu lub udziału w gruncie, prawa użytkowania wieczystego gruntu lub udziału w takim prawie, jeżeli w okresie, o którym mowa w ust. 1 pkt 131, grunt ten zmieni przeznaczenie na grunt pod budowę budynku mieszkalnego, d) budowę, rozbudowę, nadbudowę, przebudowę lub remont własnego budynku mieszkalnego, jego części lub własnego lokalu mieszkalnego, e) rozbudowę, nadbudowę, przebudowę lub adaptację na cele mieszkalne własnego budynku niemieszkalnego, jego części,

własnego lokalu niemieszkalnego lub własnego pomieszczenia niemieszkalnego – położonych w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub w innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego albo w Konfederacji Szwajcarskiej.

3.1. Rozstrzygając sporne zagadnienie należy przypomnieć, że problem opodatkowania źródła przychodów wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a)–c) u.p.d.o.f. na przestrzeni ostatnich lat wywoływał wiele wątpliwości. Począwszy od 2012 r. jest to już czwarta uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego dotycząca opodatkowania odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a)–c) u.p.d.o.f. (dalej dla uproszczenia, aby nie wymieniać za każdym razem wszystkich praw objętych tym przepisem używane będzie pojęcie – „nieruchomości”). Naczelny Sąd Administracyjny podjął już bowiem uchwały w następujących sprawach o sygn.: II FPS 3/11 z dnia 2 kwietnia 2012 r.; II FPS 3/12 z dnia 4 grudnia 2012 r.; sygn. II FPS 2/17 z dnia 15 maja 2017 r.

Co istotne, rozstrzygały one przede wszystkim kwestie sporne powstałe na gruncie zwolnienia z opodatkowania odpłatnego zbycia nieruchomości.

Powyższe świadczą o problemach z interpretacją przepisów regulujących opodatkowanie przychodów uzyskanych z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości. Sprzyjały temu ciągle zmiany zasad opodatkowania oraz powstawanie, z każdą zmianą przepisów, nowych problemów interpretacyjnych. Jest to o tyle niepokojące, że problem ten dotyczy wszystkich obywateli, przede wszystkim tych, którzy okazjonalnie dokonują czynności prawnych na rynku nieruchomości. Omawiana regulacja nie dotyczy bowiem osób, które zawodowo zajmują się obrotem nieruchomościami. Okoliczność ta powinna być brana pod uwagę przy interpretacji przepisów regulujących opodatkowanie przychodów (dochodów) z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości, w tym zasad korzystania ze zwolnienia podatkowego, co związane jest zwykle z przeznaczeniem środków uzyskanych z tego tytułu na własne cele mieszkaniowe wskazane w ustawie podatkowej.

3.2. Trzeba również przypomnieć, że analogicznym zagadnieniem zajmował się Naczelny Sąd Administracyjny jeszcze przed reformą sądownictwa administracyjnego. I tak, w uchwale siedmiu sędziów NSA z dnia 25 listopada 1996 r., sygn. FPS 5/96 (ONSA 1997, nr 2, poz. 43), Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że: „Przychodem uzyskanym z tytułu sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, wolnym od podatku dochodowego na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 32 lit. „a” ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 1993 r., Nr 90 poz. 416 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w 1994 r., jest także kwota, którą na poczet ceny uzgodnionej w umowie sprzedaży sprzedający otrzymał przed zawarciem tej umowy, wydatkowana następnie na nabycie innego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie później niż w okresie roku od dnia sprzedaży”.

W obowiązującym wówczas stanie prawnym opodatkowaniu podlegał co prawda przychód, a nie dochód z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości, jednak mechanizm zwolnienia z opodatkowania był podobny. Należało po dokonaniu sprzedaży, w pewnym przedziale czasowym, wydatkować uzyskane środki z tej transakcji, na własne cele mieszkaniowe. W uzasadnieniu tej uchwały Naczelny Sąd Administracyjny wskazał m.in., że: „Wcześniejsze uiszczenie ceny sprzedaży (...) nie zmienia faktu, że stanowi ono przychód ze sprzedaży.” Teza ta zachowuje swoją aktualność w obowiązującym stanie prawnym.

4.1. Istotą w sprawie jest rozstrzygnięcie, czy podatnik zawierając umowę przedwstępną, mocą której otrzymuje zadatek (zaliczkę) pozwalający na dokonanie zakupu innej nieruchomości realizuje cel mieszkaniowy, spełnia warunki do uzyskania prawa do ulgi, pomimo tego, że zakłócona zostaje chronologia czynności prawnych. Do zakupu nieruchomości na własne cele mieszkaniowe dochodzi bowiem przed odpłatnym zbyciem nieruchomości generującym dochód w rozumieniu przepisów u.p.d.o.f.

Dla rozstrzygnięcia tego problemu istotne jest przesądzenie, czym jest kwota uzyskana z tytułu zadatku (zaliczki).

Pojęcie i skutki wręczenia zadatku zostały wprost uregulowane w kodeksie cywilnym. Zgodnie z art. 394 § 2 k.c., w razie wykonania umowy zadatek ulega zaliczeniu na poczet świadczenia strony, która go dała; jeżeli zaliczenie nie jest możliwe, zadatek ulega zwrotowi.

Podobnie zaliczka, mimo braku wprost uregulowania prawnego, w razie wykonania umowy ulega zaliczeniu na poczet ceny sprzedaży.

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie poszerzonym nie podziela poglądu wyrażanego w wyrokach tego Sądu odmawiających podatnikom prawa do ulgi, w których przyjęto, że środki, jakie uzyska podatnik z tytułu zadatku (zaliczki) nie stanowią przychodu z odpłatnego zbycia nieruchomości, z tego względu, że przychód z odpłatnego zbycia jest przychodem wynikającym z umowy przenoszącej własność (np. wyroki NSA: z dnia 24 kwietnia 2018 r. sygn. II FSK 2597/17 oraz z dnia 24 sierpnia 2017 r., sygn. II FSK 956/17).

Owszem, zgodnie z art. 19 ust. 1 zd. pierwsze u.p.d.o.f., przychodem z odpłatnego zbycia nieruchomości lub praw majątkowych oraz innych rzeczy, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8, jest ich wartość wyrażona w cenie określonej w umowie, pomniejszona o koszty odpłatnego zbycia.

Skoro jednak środki pochodzące z otrzymanego zadatku (zaliczki) w momencie zawarcia umowy przenoszącej własność zalicza się na poczet ceny, to stanowią one przychód (dochód) z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości.

Powyższe oznacza, że środki wydatkowane z otrzymanego zadatku (zaliczki) są środkami wydatkowanymi z przychodu (dochodu) uzyskanego z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości.

Istotnym jest zatem przesądzenie, czy z wykładni językowej art. 21 ust. 1 pkt 131 u.p.d.o.f. wynika warunek, by dla skorzystania ze zwolnienia musiała zaistnieć chronologia zdarzeń (najpierw odpłatne zbycie, a następnie poniesienie wydatków na własne cele mieszkaniowe). Podstawy ku temu mógłby ewentualnie dawać użyty w przepisie zwrot „począwszy od dnia odpłatnego zbycia”.

Należy zauważyć, że w orzecznictwie podnosi się również, że zwrot ten można uznać za element normy wyznaczającej termin wydatkowania dochodu z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości. Termin ten ma charakter *ad quem*, który kończy się z upływem dwóch lat (obecnie trzech lat) od końca roku podatkowego, w którym nastąpiło odpłatne zbycie. Warunkiem skorzystania ze zwolnienia jest zatem wydatkowanie w tym terminie dochodu z odpłatnego zbycia nieruchomości na własne cele mieszkaniowe, pod rygorem wygaśnięcia prawa do zwolnienia podatkowego. Z przepisu nie wynika natomiast wprost, by ustawodawca uzależnił je od uprzedniego chronologicznie odpłatnego zbycia nieruchomości (por. wyrok NSA z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. II FSK 1494/16).

4.2. Instytucja ulgi mieszkaniowej w podatku dochodowym od osób fizycznych służy realizacji konstytucyjnego obowiązku prowadzenia przez państwo polityki wspierającej zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych obywateli. Zgodnie z art. 75 ust. 1 Konstytucji RP, władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania.

W tym celu ustawodawca zmniejsza obciążenie fiskalne, zwalniając dochód ze sprzedaży nieruchomości, o ile zostanie on odpowiednio wydatkowany. Wprowadzenie zatem przesłanki pierwszeństwa zawarcia umowy zbycia nieruchomości przed umową nabycia następnej nieruchomości, w znacznym stopniu utrudniłoby realizację tego celu tym podatnikom, którzy dysponują tylko jedną nieruchomością. Oznaczałoby to bowiem konieczność zbycia nieruchomości, która służy zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, bez pewności, czy dojdzie do transakcji nabycia następnej nieruchomości (vide: wyrok NSA z dnia 28 marca 2017 r., sygn. II FSK 500/16).

Jak zwrócił uwagę Prokurator Generalny, omawiana ulga od dnia 1 stycznia 2019 r. została zmieniona na mocy art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 października 2018 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2159).

W uzasadnieniu do projektu tej ustawy, zawartym w druku sejmowym nr 2854, przede wszystkim wskazuje się na cel, jakim jest „złagodzenie warunków korzystania z tzw. ulgi mieszkaniowej poprzez m.in. wydłużenie z 2 do 3 lat okresu, w jakim można skorzystać z tej ulgi. Zmiana w omawianym zakresie umożliwi skorzystanie z tzw. ulgi mieszkaniowej większej grupie podatników, którzy środki uzyskane z odpłatnego zbycia nieruchomości i określonych praw

majątkowych wydatkują na własne cele mieszkaniowe. Przepis art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o PIT zwalnia z opodatkowania dochód uzyskany z odpłatnego zbycia nieruchomości, jeżeli podatnik wydatkuje przychód na własne cele mieszkaniowe, nie później niż w okresie dwóch lat liczonych od końca roku, w którym nastąpiło zbycie. Zmiana polega na wydłużeniu obowiązującego „dwuletniego” okresu do lat trzech. Ponadto projekt doprecyzowuje, że w ustawowym terminie powinno dojść do nabycia prawa własności lub określonego prawa majątkowego, by ponoszone wydatki na własne cele mieszkaniowe zostały uwzględnione w ramach tzw. ulgi mieszkaniowej. Kolejnym rozwiązaniem w tym zakresie jest umożliwienie zaliczania do wydatków na własne cele mieszkaniowe również wydatków na przebudowę, remont lokalu, poniesione jeszcze zanim podatnik stanie się jego właścicielem. Warunkiem będzie jednak, by podatnik stał się właścicielem tego lokalu przed upływem terminu, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o PIT (3 lata według niniejszego projektu) – *vide*: Sejm RP VIII kadencji, nr druku 2854, uzasadnienie projektu ustawy dostępne na stronie: <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/drukxsp?nr=2854>.

Co prawda ustawodawca nie usunął omawianych w uchwale wątpliwości, co do momentu wydatkowania środków pochodzących z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości, to jednak cytowane uzasadnienie zmian przepisów w zakresie analizowanego zwolnienia podatkowego, wskazuje na dalszą liberalizację przepisów dotyczących opodatkowania odpłatnego zbycia nieruchomości.

Wykładnia celowościowa art. 21 ust. 1 pkt 131 w zw. z art. 21 ust. 25 u.p.d.o.f. prowadzi zatem jednoznacznie do korzystnej dla podatników interpretacji, uzależniając prawo do ulgi od przeznaczenia środków z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości na własne cele mieszkaniowe, niezależnie od zachowania kolejności transakcji.

4.3. Powyższą interpretację wspiera wykładnia prokonstytucyjna art. 21 ust. 1 pkt 131 w zw. z art. 21 ust. 25 u.p.d.o.f. Odwołując się do argumentacji zawartej w uchwale siedmiu sędziów NSA z dnia 2 kwietnia 2012 r., sygn. II FPS 3/11 (pkt 6.4 i 6.5 uzasadnienia uchwały), odnoszącej się również do ulgi mieszkaniowej, można wskazać, że w procesie wykładni prawa interpretatorowi nie wolno całkowicie ignorować wykładni systemowej lub funkcjonalnej poprzez ograniczenie się wyłącznie do wykładni językowej pojedynczego przepisu. Może się bowiem okazać, że sens przepisu, który wydaje się językowo jasny, okaże się wątpliwy, gdy go skonfrontujemy z innymi przepisami lub weźmiemy pod uwagę cel regulacji prawnej. Jednym z najmocniejszych argumentów o poprawności interpretacji jest okoliczność, że wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna dają zgodny wynik (por. postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 6/07, OSNKW 2007, nr 5, poz. 37, Biuletyn SN 2007, nr 5, poz. 18; postanowienie NSA z dnia 9 kwietnia 2009 r., sygn. II FSK 1885/07; wyroki NSA: z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. II FSK 976/08; z dnia 2 lutego 2010 r., sygn. II FSK 1319/08; z dnia 2 marca 2010 r., sygn. II FSK 1553/08; oraz wypowiedzi

doktryny: M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2010, s. 291 i n.; L. Morawski, Zasady wykładni prawa, Toruń 2010, s. 74–83).

Wąska wykładnia językowa art. 21 ust. 1 pkt 131 u.p.d.o.f., ignorująca powyższe konstatacje orzecznictwa i nauki prawa w zakresie metod interpretacji prawa, prowadziłaby do skutków niezgodnych z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem, wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreślano, że istotą tej zasady jest nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie tej samej kategorii (klasy), przynależnej do tej samej kategorii ze względu na to, że posiadają tę samą cechę istotną (relewantną). Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną, powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (por. wyroki TK: z dnia 12 grudnia 2000 r., sygn. SK 9/00, OTK ZU 2000, nr 8, poz. 297; z dnia 5 listopada 1997 r., sygn. K 22/97, OTK ZU 1997, nr 3–4, poz. 41; z dnia 18 stycznia 2000 r., sygn. K 17/99, OTK ZU 2000, nr 1, poz. 4). Wyjątki od tej zasady muszą mieć charakter relewantny, tzn. pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć ich realizacji, muszą być proporcjonalne, tzn. waga interesów, którym ma służyć zróżnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych i muszą pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami lub normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (por. wyrok TK z dnia 18 listopada 2008 r., sygn. P 47/07, OTK ZU 2008, nr 9/A, poz. 156 oraz przywołane tamże inne wyroki Trybunału).

Stanowiąc o ulgach podatkowych ustawodawca podatkowy ma względną swobodę, winien jednak uwzględniać przy ich regulacji zasadę równości, wyrażającą się w równym traktowaniu osób znajdujących się w obrębie tej samej klasy (grupy), charakteryzującej się w równym stopniu daną istotną cechą (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 stycznia 2009 r., sygn. P 6/07, OTK-A ZU 2009, nr 1, poz. 2).

W rozpoznawanej sprawie, na gruncie art. 21 ust. 1 pkt 131 u.p.d.o.f., cechą istotną w punktu widzenia prawodawcy, charakteryzującą grupę zwolnionych podatników jest to, że wydatkują oni przychód (dochód) uzyskany z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości na własne cele mieszkaniowe wskazane w ustawie. Przy tak sformułowanych cechach grupy zwolnionej przyjęcie, że ze zwolnienia wyłączono podatników, którzy wydatkowali przychód z tytułu odpłatnego zbycia na własne cele mieszkaniowe, ale nie zachowali chronologii czynności prawnych: zbycia i nabycia nieruchomości, prowadziłoby do wyniku sprzecznego z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Kryterium wykładni zgodnej z Konstytucją RP wymaga zatem przyjęcia rozumienia art. 21 ust. 1 pkt 131

u.p.d.o.f. możliwego do wywiedzenia w drodze wykładni językowej oraz wykładni celowościowej, które to pozostają w zgodzie z prokonstytucyjną wykładnią tego ostatniego przepisu.

4.4. Podsumowując, Naczelny Sąd Administracyjny stwierdza, że decydującym warunkiem dla realizacji prawa do ulgi z art. 21 ust. 1 pkt 131 u.p.d.o.f. jest wydatkowanie dochodu z odpłatnego zbycia nieruchomości na własne cele mieszkaniowe w terminie dwóch lat (obecnie trzech) od końca roku podatkowego, w którym nastąpiło zbycie, a nie wydatkowanie tego dochodu po uprzednim zbyciu nieruchomości.

Przepis art. 21 ust. 1 pkt 131 u.p.d.o.f. wskazuje, że chodzi w nim o wydatkowanie dochodu, który został uzyskany z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości, bowiem jego treść odnosi się jedynie do źródła przychodu, a nie do preferowanej kolejności dokonywanych transakcji.

Wydatkowanie środków na cele mieszkaniowe określone w art. 21 ust. 25 u.p.d.o.f. przed zbyciem nieruchomości, nie niweczy prawa do zwolnienia podatkowego. Biorąc pod uwagę cel wprowadzenia omawianego, przedmiotowego zwolnienia podatkowego, jakim jest zachęcenie osób, uzyskujących przychód między innymi ze sprzedaży nieruchomości, do przeznaczania środków uzyskanych z tego tytułu na dalsze zaspokajanie swoich potrzeb mieszkaniowych. Należy uznać, że warunkiem zwolnienia od podatku dochodów uzyskanych z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości, jest ich przeznaczenie w całości lub części na cele mieszkaniowe przed upływem terminu określonego w ustawie.

5.1. W związku z powyższym, zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego: kwota zadatku (zaliczki) otrzymana przy zawarciu przedwstępnej umowy odpłatnego zbycia nieruchomości wydatkowana na cele mieszkaniowe określone w art. 21 ust. 25 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1387 z późn. zm.), korzysta ze zwolnienia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 131 tej ustawy, jeżeli następnie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej przenoszącej własność nieruchomości, a kwota zadatku (zaliczki) została zaliczona na poczet ceny jej odpłatnego zbycia.

5.2. Uwzględniając zaprezentowane wyżej zasady wykładni prawa oraz oparte na nich rozumowanie w przedmiocie przedstawionego zagadnienia prawnego Naczelny Sąd Administracyjny na podstawie art. 15 § 1 pkt 2 i art. 264 § 1 i 2 p.p.s.a. podjął uchwałę o treści jak w sentencji.

***Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 17 lutego 2020 r., sygn. II FPS 4/19.***

## Trybunał Konstytucyjny

### Ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

61

Ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw jest w całości niezgodna z art. 7 w związku z art. 112 oraz z art. 119 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Orzeczenie zapadło w pełnym składzie większością głosów.

Z uzasadnienia:

#### 1. Zarzuty proceduralne

##### 1.1. Procedura ustawodawcza ustawy zmieniającej

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Prezydent, Wnioskodawca), w trybie kontroli prewencyjnej przewidzianej w art. 122 ust. 3 Konstytucji, zwrócił się z wnioskiem do Trybunału o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (dalej: ustawa zmieniająca).

Specyfika trybu kontroli prewencyjnej dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny na wniosek Prezydenta, poza kwestiami proceduralnymi, jak na przykład obowiązkowym rozpoznaniem sprawy w pełnym składzie, polega zasadniczo na dokonywaniu wszystkich ustaleń względem aktu, który nie wszedł jeszcze w życie. Trybunał kontroluje przy tym ustawę w granicach zaskarżenia, a więc odnosi się do zarzutów konstytucyjnych skierowanych wobec konkretnych, wskazanych przez Wnioskodawcę unormowań. Jedyne wyjątek w tym względzie stanowi badanie kwestii proceduralnych. Jak bowiem wskazał Trybunał w wyroku z dnia 14 listopada 2018 r., sygn. Kp 1/18 (OTK ZU 2019, nr A, poz. 4), „o ile w przypadku aktów uchwalonych na długo przed wniesieniem przez wnioskodawcę wniosku (skargi) tryb ich uchwalenia nie podlega tak szczegółowej analizie, a stwierdzenie ewentualnych uchybień mogłoby mieć poważne skutki dla systemu prawnego, o tyle w kontroli prewencyjnej Trybunał bardziej niż w każdym innym przypadku zobowiązany jest zadbać o to, by do obrotu prawnego nie weszły akty normatywne, które formalnie nimi nie są”. Podobne wnioski zostały wyrażone również w wyroku TK z dnia 18 lutego 2009 r., sygn. Kp 3/08 (OTK ZU 2009, nr 2/A, poz. 9).

Orzeczenie Trybunału zapadło w następstwie zainicjowania kontroli prewencyjnej ma charakter wiążący. Oznacza to, że w wypadku stwierdzenia przez Trybunał niezgodności przedłożonej ustawy z Konstytucją, Prezydent

musi odmówić jej podpisania, co powoduje, że postępowanie ustawodawcze ulega zamknięciu, a ustawa nie dochodzi do skutku. W razie stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z Konstytucją tylko niektórych przepisów kontrolowanej ustawy, o ile nie są one w myśl orzeczenia nierozzerwalnie związane z całą ustawą, Prezydent ma wybór – może albo podpisać ustawę z pominięciem przepisów, wobec których niezgodność została stwierdzona, albo też zwrócić ustawę Sejmowi w celu usunięcia tych niezgodności. Jeśli przedstawiona ustawa okaże się zgodna z Konstytucją, Prezydent jest zobowiązany do jej podpisania i nie przysługuje mu w takim przypadku prawo do ponownego skierowania ustawy na posiedzenie Sejmu.

Prezydent w pierwszej kolejności podniósł zarzuty dotyczące niezgodności całości ustawy ze wskazanymi wzorcami Konstytucji wskutek nieprawidłowości w toku procesu legislacyjnego. Z tego względu konieczne stało się prześledzenie przebiegu prac nad objętą wnioskiem ustawą.

Rada Ministrów 14 maja 2019 r. złożyła w Sejmie projekt ustawy zmieniającej (druk sejmowy nr 3451/VIII kadencja). Projekt zakładał między innymi zmianę katalogu kar poprzez usunięcie kary 25 lat pozbawienia wolności i umożliwienie wymierzenia kary określonej w latach na czas do lat 30, modyfikację dyrektyw wymiaru kary z art. 53 § 1 k.k., a także zmiany w zakresie odpowiedzialności karnej nieletnich czy podwyższenie dolnych granic kar nieizolacyjnych. W uzasadnieniu projektu Rada Ministrów wskazała, że celem jego przedłożenia było wzmocnienie „ochrony prawnokarnej w zakresie czynów godzących w tak fundamentalne dobra prawne jak życie i zdrowie człowieka, wolność seksualna czy własność” i realizowanie celów prawa karnego poprzez „odpowiednie ukształtowanie rodzaju i wysokości sankcji karnej grożącej za dany typ przestępstwa, uwzględniające potrzebę surowej represji wobec sprawców tych czynów, które budzą silną społeczną potrzebę odpłaty i napiętnowania”. Tego samego dnia Marszałek Sejmu skierował sprawę na posiedzenie Sejmu do pierwszego czytania. Ustawa nie była procedowana w trybie przewidzianym dla zmiany kodeksu przez uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M. P. z 2019 r., poz. 1028; dalej: regulamin Sejmu). 15 maja 2019 r. odbyło się pierwsze czytanie, po którym w głosowaniu przyjęto projekt i skierowano go do pracy w Komisji Ustawodawczej. W głosowaniu wzięło udział 367 posłów, za przyjęciem głosowało 217, przeciw – 148, 2 wstrzymało się od głosu.

Komisja Ustawodawcza po obradach 15 maja 2019 r. wniosła o uchwalenie ustawy z przyjętymi poprawkami (druk sejmowy nr 3466/VIII kadencja). W toku pracy komisji jej członkowie zwracali uwagę na zbyt szybkie tempo pracy nad projektem i niemożność zapoznania się z głosowaną regulacją.

16 maja 2019 r. na posiedzeniu Sejmu miało miejsce drugie czytanie projektu, po którym projekt skierowano ponownie do Komisji Ustawodawczej. W toku prac Komisji 16 maja 2019 r. zauważono, że ustawa ingerująca w ko-

deks karny w takim zakresie, jak ustawa zmieniająca, powinna być rozpatrywana w trybie przewidzianym dla kodeksów przez regulamin Sejmu (Protokół z posiedzenia Komisji Ustawodawczej z dnia 16 maja 2019 r., s. 4). W toku prac komisja przyjęła część poprawek (druk sejmowy nr 3466–AVIII kadencja).

Również 16 maja 2019 r. odbyło się trzecie czytanie projektu w Sejmie. W jego toku uchwalono ustawę z poprawkami. W głosowaniu wzięło udział 269 posłów, 263 głosowało za, 3 przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. Następnego dnia ustawę przekazano Marszałkowi Senatu, a 20 maja 2019 r. – Prezydentowi. 24 maja 2019 r. Marszałek Senatu przekazał Marszałkowi Sejmu poprawki przyjęte przez Senat, zaznaczając, że „przyjęcie poprawek Senatu może spowodować konieczność zmiany oznaczeń jednostek systematyzacyjnych, redakcyjnych lub ich fragmentów, w celu zachowania ciągłości numeracji albo ciągłości alfabetycznej, oraz w konsekwencji konieczność odpowiedniej korekty odeśłań” (druk sejmowy nr 3473/VIII kadencja). Przyjęte przez Senat poprawki obejmowały między innymi treść art. 3, art. 8 pkt 6 i art. 13 ustawy zmieniającej.

28 maja 2019 r. ustawę ponownie skierowano do Komisji Ustawodawczej celem pracy nad stanowiskiem Senatu. W toku prac zwracano uwagę, że poprawki Senatu wykraczają poza granice projektu przyjętego przez Sejm (protokół z posiedzenia Komisji Ustawodawczej z dnia 11 czerwca 2019 r., s. 4–6). Ponadto zwrócono również uwagę, że projekt z uwagi na szeroki charakter zmian w kodeksie karnym powinien być procedowany w trybie przewidzianym dla zmiany kodeksów przez regulamin Sejmu (tamże, s. 4). Zgłaszane uwagi dotyczyły również definicji pojęcia „osoby pełniącej funkcję publiczną” w kontekście poprawki zaproponowanej w tym zakresie przez Senat (tamże, s. 8). Podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej nie był obecny przedstawiciel Senatu.

W sprawozdaniu Komisja wniosła o przyjęcie części poprawek (druk sejmowy nr 3504/VIII kadencja). W głosowaniu 13 czerwca 2019 r. Sejm nie odrzucił części poprawek Senatu, a 14 czerwca przedstawiono ustawę do podpisu Prezydentowi.

#### 1.2. Specyfika procesu legislacyjnego przewidzianego dla zmiany kodeksów

Konstytucja nie zawiera szczegółowych postanowień dotyczących procedury ustawodawczej. W art. 119 ust. 1 przewiduje jedynie, że Sejm rozpatruje projekt ustawy w trzech czytaniach.

Bardziej szczegółowe uregulowania zostały przeniesione do regulaminu Sejmu, uchwalonego w oparciu o upoważnienie wyrażone w art. 112 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem, „organizację wewnętrzną i porządek prac Sejmu oraz tryb powoływania i działalności jego organów, jak też sposób wykonywania konstytucyjnych i ustawowych obowiązków organów państwowych wobec Sejmu określa regulamin Sejmu uchwalony przez Sejm”.

Ponadto Konstytucja pozwala również na uznanie niektórych projektów za pilne. Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji, „Rada Ministrów może uznać uchwalony przez siebie projekt ustawy za pilny, z wyjątkiem projektów ustaw podatkowych, ustaw dotyczących wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu, Senatu oraz organów samorządu terytorialnego, ustaw regulujących ustroj i właściwość władz publicznych, a także kodeksów”. Specyfika pilnego projektu, o którym mowa w cytowanym przepisie, polega na skróceniu terminów przewidzianych w zwykłym trybie ustawodawczym. Zgodnie z art. 123 ust. 3, termin rozpatrzenia przez Senat projektu uznanego za pilny wynosi 14 dni, a termin podpisania ustawy przez Prezydenta Rzeczypospolitej wynosi 7 dni.

W rozdziale 4 działu II regulaminu Sejmu przewidziano szczególny sposób procedowania projektów kodeksów, mający zastosowanie również do projektów zmian kodeksów i przepisów wprowadzających kodeksy oraz ich zmian. Ostateczne rozstrzygnięcie, czy projekt powinien być rozpoznawany w tym trybie, leży w gestii Marszałka Sejmu, o czym stanowi art. 87 ust. 2 regulaminu Sejmu. Zgodnie z art. 89 ust. 2 regulaminu Sejmu, pierwsze czytanie projektu zmian kodeksu lub projektu zmian przepisów wprowadzających kodeks może się odbyć nie wcześniej niż czternastego dnia od doręczenia posłom druku projektu. Do rozpatrzenia wskazanych projektów, zgodnie z treścią art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, może zostać powołana Komisja Nadzwyczajna. Stosownie do art. 95 ust. 1 regulaminu Sejmu, drugie czytanie projektu, o którym mowa w art. 87 ust. 1, może odbyć się nie wcześniej niż czternastego dnia od dnia doręczenia posłom sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej. Art. 95 ust. 2 stanowi ponadto, że w przypadku zgłoszenia w drugim czytaniu poprawki albo wniosku projekt kieruje się ponownie do Komisji Nadzwyczajnej.

### 1.3. Tryb uchwalania kodeksów w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał na szczególne miejsce kodeksów w systemie prawa. Jeszcze przed uchwaleniem obecnej Konstytucji w orzecznictwie wskazywano, że choć kodeksom nie przysługuje „szczególne miejsce w hierarchii źródeł prawa”, to jednak mają one „szczególne miejsce w systemie prawa ustawowego. Istotą kodeksu jest stworzenie koherentnej i – w miarę możliwości – zupełnej oraz trwałej regulacji w danej dziedzinie prawa (...), kodeksy przygotowywane i uchwalane są w odrębnej, bardziej złożonej procedurze niż «zwyčajne» ustawy, istotą kodeksu jest dokonanie kodyfikacji danej gałęzi prawa”. Trybunał wskazał również, że „zasady prawidłowej legislacji wymagają (...), by ustawodawca nader rozważnie podejmował nowelizację kodeksów (...). Jest to szczególnie ważne, gdy nowelizacja ma dotyczyć kodeksowych unormowań o charakterze zasadniczym, przesądzających samą istotę poszczególnych instytucji danej gałęzi prawa” (orzeczenie TK z dnia 18 października 1994 r., sygn. K 2/94, OTK 1994, poz. 36).

Na szczególną rolę kodeksu Trybunał Konstytucyjny wskazywał również w wyroku z dnia 19 września 2008 r., sygn. K 5/07 (OTK ZU 2008, nr 7/A, poz. 124). W tym orzeczeniu Trybunał zwrócił uwagę, że „Konstytucja nie definiuje kodeksów wprost, ale jednak wyraźnie akcentuje ich swoisty charakter. W jedynym, dotyczącym tego rodzaju aktów normatywnych przepisie, tj. art.123 ust. 1 *in fine* Konstytucja poddaje bowiem proces uchwalania kodeksów pewnemu ograniczeniu – zakazuje stosowania wobec nich trybu pilnego”. Oznacza to, że już na poziomie norm konstytucyjnych podkreślona została szczególna waga regulacji o randze kodeksowej. W tym samym wyroku Trybunał wskazał również, że „Potrzeba obowiązywania szczególnych reguł procedowania z projektami kodeksów oraz ich zmian uzasadniana jest ich doniosłością w kształtowaniu systemu prawnego. W ocenie S. Wronkowskiej wszystkie te przyjęte w regulaminie Sejmu rozwiązania «mają na celu zapobieżenie pochopnym decyzjom legislacyjnym oraz zapewnienie udziału specjalistów w postępowaniu, ponieważ opracowanie projektu kodeksu wymaga bardzo rozległej i głębokiej wiedzy prawniczej» (S. Wronkowska, W sprawie postępowania legislacyjnego w przepisach Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Przegląd Sejmowy 2000, nr 2, s. 79–80) (...). Z kolei według M. Kudeja, odrębne postępowanie sejmowe, poświęcone tego rodzaju ustawom, wystarczająco uzasadnione jest cechami charakterystycznymi projektów kodeksów oraz faktyczną specyfiką ich rozpatrywania (tenże, Postępowanie ustawodawcze w Sejmie RP, Warszawa 2002, s. 79)”. Trybunał Konstytucyjny podkreślił ponadto, że poprzez uchwalenie regulaminu Sejmu nastąpiło samozwiązanie się Sejmu postanowieniami tego aktu. Pomimo iż parlamentarzyści mogą w każdej chwili zmienić swój regulamin, to jednak do czasu wprowadzenia takich zmian musi być przestrzegany w takiej formie, w jakiej został uchwalony. „Zasada legalności w działalności ustawodawczej parlamentu nie może być – zdaniem Trybunału – zawężona jedynie do skonstatowania generalnej legitymacji do sprawowania władzy ustawodawczej, czy też do przestrzegania wyłącznie konstytucyjnych reguł stanowienia prawa, ale wiąże się z potrzebą dotrzymania całokształtu obowiązujących «reguł gry» związanych z procedurą tworzenia prawa”. Trybunał skonstatował, że w związku z powyższym, również regulaminy parlamentarne mogą stanowić punkt odniesienia podczas orzekania.

Trybunał wskazywał także na szczególne znaczenie prawidłowości trybu legislacyjnego w stosunku do kodeksów. Na przykład w wyroku z dnia 7 lipca 2003 r. (sygn. SK 38/01, OTK ZU 2003, nr 6/A, poz. 61) wskazano, że „bezwzględne przestrzeganie trybu ustawodawczego stanowi gwarancję praworządności, a nadanie obowiązującym w tym zakresie regulacjom rangi konstytucyjnej wzmacnia tę funkcję. Znaczenie poszczególnych stadiów i czynności w procesie ustawodawczym, określonych przez prawo parlamentarne, podkreślał w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny. Nawiązując wielokrotnie do tezy sformułowanej w wyroku z dnia 23 listopada 1993 r., Trybunał podniósł, że

władza ustawodawcza parlamentu (jego izb) i związane z nią uprawnienia innych podmiotów realizują się przy pomocy sformalizowanego prawa ustawodawczego, składającego się z poszczególnych stadiów (faz), w ramach których poszczególnym uczestnikom tego procesu przysługuje prawo podejmowania określonych działań mających wpływ na treść lub formę ustawy. W toku procesu ustawodawczego każde z tych działań (czynności) posiada określony cel, a skorzystanie z niego wywołuje określone konsekwencje prawne. Posłużenie się jakąś czynnością niezgodnie z jej przeznaczeniem, czy też w niewłaściwej fazie procesu ustawodawczego, zniweczyć może także podstawowe wartości tkwiące w parlamentarnym sposobie tworzenia prawa (sygn. K 5/93, OTK 993, cz. II, s. 389; wyrok z dnia 24 czerwca 2002 r., sygn. K. 14/02, OTK ZU 2002, nr 4/A, poz. 45)”.

W kwestii tempa prac nad ustawą, Trybunał wskazywał wprawdzie, że co do zasady szybkość procedowania nie musi przekładać się jeszcze na niezgodność aktu z Konstytucją. Na przykład w wyroku z 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06 (OTK ZU 2006, nr 3/A, poz. 32), Trybunał wskazywał, że szybkość postępowania ustawodawczego „może być oceniana po pierwsze ze względu na wpływ, jaki wywierała na respektowanie pluralistycznego charakteru parlamentu, tzn. przez badanie, czy przebieg prac parlamentarnych nie pozbawił określonej grupy parlamentarnej możliwości przedstawienia w poszczególnych fazach postępowania ustawodawczego swojego stanowiska. Po drugie, z punktu widzenia związku między szybkim tempem prac ustawodawczych a jakością ustawy. Jednak ten drugi aspekt podlega weryfikacji w toku postępowań oceniających merytoryczną wartość przepisów ustawy. Istnieje wprawdzie prawdopodobieństwo, że ustawa pośpiesznie rozpatrzona i uchwalona może zawierać błędy, ale nie może to przesądzać oceny zgodności ustawy z Konstytucją”. Powyższe rozważania zostały potwierdzone również w wyroku z dnia 18 listopada 2014 r. (sygn. K 23/12, OTK ZU 2014, nr 10/A, poz. 113).

Jednakże w kwestii procedury uchwalania kodeksów Trybunał zajmował zdecydowanie bardziej rygorystyczne stanowisko. W dotyczącym kwestii zmiany ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm., obecnie Dz. U. z 2019 r., poz. 684, ze zm.) wyroku z dnia 20 lipca 2011 r. (sygn. K 9/11, OTK ZU 2011, nr 6/A, poz. 61) Trybunał wskazał na przykład, że „nadzwyczajne tempo prac nad ustawą, która dotyka między innymi istotnej wolności osobistej i politycznej, (...) nie znajduje usprawiedliwienia w żadnych szczególnych okolicznościach sprawy. Uchwalenie ustawy w takim pośpiechu nie sprzyja namysłowi i refleksji, m.in. co do zgodności uchwalonego prawa z ustawą zasadniczą”. Z powyższego wynika zatem, że dla regulacji kodeksowych wymogi dotyczące tempa prac są zdecydowanie bardziej istotne niż w przypadku zwykłych ustaw. W szczególności należy mieć również na uwadze, że ustrojodawca zdecydował się wyłączyć możliwość zastosowania do kodeksów i zmian kodeksów trybu pilnego, o którym mowa w art. 123 Konstytu-

cji. Tym samym uznał, że szybki tryb procedowania w przypadku zmian o tak istotnym charakterze jest dla stabilności porządku prawnego do tego stopnia niebezpieczne, że należy taką możliwość ograniczyć – i to na poziomie norm konstytucyjnych. Jak wskazywał Trybunał w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 1996 r. (sygn. K 18/95, OTK ZU 1996, nr 1, poz. 1) oraz potwierdził w wyroku z dnia 28 listopada 2013 r. (sygn. K 17/12, OTK ZU 2013, nr 8/A, poz. 125), „w demokratycznym państwie prawnym (...) stanowienie prawa powinno odbywać się w sposób pozwalający uczestnikom procesu ustawodawczego na dostateczne rozważenie zgłaszanych propozycji, wzięcie pod uwagę i skonfrontowanie różnych racji i argumentów. (...) Urzeczywistnieniu tych dyrektyw pełniej służy zwykły tryb ustawodawczy”. Wyjątki niepozwalające na zastosowanie trybu pilnego, przewidziane w art. 123 Konstytucji, nie mogą być interpretowane rozszerzająco (co również podkreślił Trybunał w obu przywołanych orzeczeniach).

Trybunał w wyrokach o sygn. P 35/12 (z dnia 13 czerwca 2013 r., OTK ZU 2013, nr 5/A, poz. 59) oraz o sygn. K 4/06 wskazał, że art. 123 Konstytucji nie może stanowić adekwatnego wzorca kontroli w sytuacji, w której Rada Ministrów nie wniosła o uznanie złożonego przez nią projektu za pilny, nawet jeśli ustawa była rozpoznawana w tempie szybszym, niż przewidziany dla tego szczególnego trybu. Jednakże na uwagę zasługuje, dlaczego wskazany artykuł Konstytucji wyłącza stosowanie trybu pilnego w stosunku do określonego zakresu przedmiotowego.

Zamiarem ustawodawcy było zapobieżenie stosowania trybu pilnego w przypadku materii o istotnym znaczeniu dla funkcjonowania państwa, zwłaszcza z perspektywy zasady podziału władz oraz materii kompleksowo regulujących daną dziedzinę stosunków społecznych (kodeksów). Zapewnienie na poziomie konstytucyjnym, że uchwalenie bądź zmiana kodeksu nie mogą być procedowane w trybie pilnym, w ocenie Trybunału dodatkowo podkreśla istotną rangę przedmiotową tych regulacji oraz potrzebę dochowania szczególnie wysokiego standardu legislacyjnego w ich przypadku. Przepis ten wprowadzie nie stanowi wzorca kontroli w przedmiotowej sprawie, jednakże jest wyraźną dyrektywą w zakresie poziomu staranności, jaka jest wymagana od władzy ustawodawczej podczas uchwalania i zmieniania ustaw o randze kodeksu.

#### 1.4. Ocena prawidłowości procedury ustawodawczej

Uwzględniając przedstawione powyżej ustalenia oraz dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego do okoliczności niniejszej sprawy, Trybunał zauważa, iż ostateczną decyzję o trybie postępowania z projektem ustawy (w szczególności nadania jej trybu właściwego dla kodeksu) podejmuje Marszałek Sejmu. Nie oznacza to jednak, że jego decyzja może mieć charakter arbitralny i zostać podjęta w wyniku zastosowania dowolnych dyrektyw oraz że nie podlega kontroli z punktu widzenia prawidłowości, szczególnie z uwagi na fakt, że – jak wskazano powyżej – Sejm jest związany treścią uchwalonego

przez siebie regulaminu dopóty, dopóki nie podejmie decyzji o jego zmianie. Nawet przy jak najwęższym rozumieniu treści art. 87 i nast. regulaminu Sejmu nie można przyjąć, że pojęcie „zmiany kodeksu”, którym posłużył się uchwałodawca, nie obejmuje projektu przewidującego znowelizowanie jednej trzeciej kodeksu karnego oraz kilku przepisów z pozostałych ustaw składających się na szeroko pojmowany system prawa karnego. Mając na uwadze powyższe, Trybunał uznał, że proces ustawodawczy w sprawie ustawy zmieniającej powinien przebiegać zgodnie z przepisami rozdziału 4 działu II regulaminu Sejmu. Do takich samych wniosków prowadzi zresztą wypowiedź przedstawiciela projektodawcy w osobie Ministra Sprawiedliwości, który na posiedzeniu Sejmu 15 maja 2019 r. wskazał, że „Kodeks karny, który tutaj przedstawiamy, obejmuje bardzo szerokie zmiany w zakresie polityki karnej” (Sprawozdanie Stenograficzne z 81 posiedzenia Sejmu RP w dniu 15 maja 2019 r., s. 55), tym samym jednoznacznie wskazując, jaki charakter ma ustawa zmieniająca. Była to prezentacja nowego kodeksu karnego, a nie częściowych zmian w kodeksie obowiązującym.

Trybunał dostrzega równocześnie – podobnie jak miało to miejsce w sprawie o sygn. K 5/07 – że pomimo nieuznania przez Marszałka Sejmu przedłożenia za projekt zmiany kodeksu, możliwe byłoby konwalidowanie procesu ustawodawczego w wypadku zachowania przez Sejm tempa prac wymaganego przepisami regulaminu Sejmu w tego rodzaju procedurze.

Analizując proces legislacyjny ustawy zmieniającej, Trybunał zwrócił uwagę, że projekt ustawy procedowany był w niezwykle szybkim tempie. Od wniesienia projektu ustawy do jej przedstawienia do podpisu Prezydentowi upłynął zaledwie miesiąc. Pierwsze czytanie odbyło się niezwłocznie po otrzymaniu przez posłów projektu (do czego w zwykłym trybie uprawnia art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu). Dla przypomnienia, Trybunał ponownie zaznacza, że art. 89 ust. 2 regulaminu Sejmu wymaga w przypadku zmiany kodeksu co najmniej czternastodniowego odstępu pomiędzy doręczeniem posłom druku projektu a pierwszym czytaniem. Co więcej, po wypowiedziach Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości, bezpośrednio wskazujących na obszerność zmian oraz (co wprost wskazał Prezes Rady Ministrów) na potrzebę ich pilnego przegłosowania, Marszałek Sejmu zarządził wysłuchanie zaledwie 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, bardzo ograniczonych, mając na uwadze zakres projektowanych zmian. Powyższe oznacza, że wymagane przepisami prawa terminy nie zostały zachowane.

Trybunał zauważył również, że projekt ustawy został skierowany nie do specjalnie w tym celu powołanej Komisji Nadzwyczajnej, ale do Komisji Ustawodawczej. Należy mieć na uwadze, że językowa wykładnia art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu nie prowadzi jeszcze do przekonania o obligatoryjności powołania takiej Komisji. Przepis ten wprost wskazuje, że „Do rozpatrzenia projektów (...) można powołać Komisję Nadzwyczajną”. Z powyższego wynika zatem, że

sam brak jej powołania nie może jeszcze świadczyć o niedochowaniu wymogów właściwych dla trybu kodeksowego. Trzeba jednak pamiętać, że w dotychczasowej praktyce przy każdej większej nowelizacji k.k. czy innych ustaw w randze kodeksu taka komisja była powołana (tak np. w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2557/VIII kadencja, rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3137/VIII kadencja, a także rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 207/VIII kadencja). Oznacza to, że jakkolwiek niepowołanie Komisji Nadzwyczajnej stanowiło akt niestaranności i odstępianie od utrwalonej praktyki, nie może być jeszcze uznane za naruszenie regulaminu Sejmu z uwagi na literalne brzmienie jego art. 90 ust. 1. Nie zmienia to jednak faktu, że chociaż przedłożenie rządowe miało charakter zmiany kodeksu, to było procedowane w trybie niewłaściwym dla zmiany kodeksu i bez zachowania wymaganych dla tego trybu terminów.

W związku z ustaleniem przez Trybunał powyższej okoliczności, konieczne było jej skonfrontowanie z wzorcami wskazanymi we wniosku Prezydenta.

#### 1.4.1. Zgodność z art. 7 w związku z art. 112 Konstytucji

W pierwszej kolejności Trybunał dokonał ustaleń w zakresie zgodności ustawy zmieniającej z art. 7 Konstytucji. Zgodnie z nim, „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. Jak Trybunał wskazywał w dotychczasowym orzecznictwie, art. 7 Konstytucji zawiera jedynie dyrektywę skierowaną do organów władzy państwowej, mających obowiązek działania w granicach przewidzianych prawem kompetencji (por. np. wyroki z dnia: 27 maja 2002 r., sygn. K 20/01, OTK ZU 2002, nr 3/A, poz. 34; 18 listopada 2014 r., sygn. K 23/12, OTK ZU 2014, nr 10/A, poz. 113; 14 listopada 2018 r., sygn. Kp 1/18, OTK ZU 2019, nr A, poz. 4). Warto w tym miejscu przypomnieć rozważania Trybunału Konstytucyjnego w postanowieniu w sprawie o sygn. K 9/14 z dnia 4 listopada 2015 r. (OTK ZU 2015, nr 10/A, poz. 170): „(...) w świetle orzecznictwa TK, nie ma wątpliwości, że punktem odniesienia kontroli w tym zakresie mogą być nie tylko unormowania konstytucyjne, lecz także zasady zawarte w regulaminach Sejmu i Senatu i ustawach zwykłych oraz wynikające z prawa międzynarodowego, w tym w szczególności prawa Unii Europejskiej – jednak pod warunkiem, że doprecyzowują one i rozwijają «konstytucyjne elementy procesu ustawodawczego» (a więc te elementy procesu legislacyjnego, które przesądzają o dojściu ustawy do skutku – por. np. wyrok z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK ZU 2006, nr 3/A, poz. 32). Bardziej kontrowersyjna była kwestia oceny poprawności legislacyjnej przez pryzmat samoistnych uregulowań pozakonstytucyjnych, pozbawionych bezpośredniego zakotwiczenia w ustawie zasadniczej”. W kwestii tej Trybunał nie wypracował jednolitego

stanowiska. „Z jednej strony, można wskazać stosunkowo liczną grupę orzeczeń, dopuszczających taką możliwość z uwagi na zasadę legalizmu z art. 7 Konstytucji i zasadę demokratycznego państwa prawnego z art. 2 Konstytucji (por. np. wyroki z dni: 24 czerwca 1998 r., sygn. K 3/98, OTK ZU 1998, nr 4, poz. 52 i 13 lipca 2011 r., sygn. K 10/09, OTK ZU 2011, nr 6/A, poz. 56, a w kontekście wymogów wynikających z prawa UE – powołany wyrok o sygn. P 4/14). Z drugiej zaś (...) Trybunał Konstytucyjny przyjmował, że tylko obraza konstytucyjnych zasad trybu legislacyjnego ma charakter na tyle istotny, iż uzasadnia uchylene danej ustawy (por. np. orzeczenie z dnia 9 stycznia 1996 r., sygn. K 18/95, OTK ZU 1996, nr 1, poz. 1, a po wejściu w życie obecnej Konstytucji – np. powołane wyroki o sygn. K 4/06, K 31/12, Kp 4/08 oraz wyrok z dnia 14 października 2009 r., sygn. Kp 4/09, OTK ZU 2009, nr 9/A, poz. 134), a odwołanie do zasad pozakonstytucyjnych jest niedopuszczalnym żądaniem «kontroli poziomej» (tak wprost – wyrok z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. K 31/12, OTK ZU 2013, nr 8/A, poz. 121)”.

Należy mieć w tym miejscu na uwadze, że nie każde naruszenie pozakonstytucyjnych unormowań dotyczących przebiegu procedury ustawodawczej musi wiązać się ze stwierdzeniem niezgodności z art. 7 Konstytucji. Uwzględniając ustalenia dokonane w przywoływanej już sprawie o sygn. Kp 1/18, należy podkreślić, że aby naruszenia przepisów ustawowych w przebiegu prac nad ustawą stały się jednocześnie naruszeniem art. 7 Konstytucji, wymagane jest spełnienie określonych warunków. Trybunał wskazał tam, że oprócz dokonania podstawowej analizy prawidłowości przebiegu procesu legislacyjnego, w takiej sytuacji weryfikuje także: wagę materii, której ustawa dotyczy, znaczenie naruszonych przepisów, etap prac legislacyjnych, na którym do naruszenia doszło, skutek ewentualnych nieprawidłowości oraz skalę i częstotliwość naruszeń. W przypadku kontroli prewencyjnej bez znaczenia pozostaje ostatnie kryterium – czasu, który upłynął od wejścia ustawy w życie (tak też w przywołanych w wyroku w sprawie o sygn. Kp 1/18 orzeczeniach TK: postanowienie sygn. K 9/14; wyroki z dni: 24 czerwca 1998 r., sygn. K 3/98, OTK ZU 1998, nr 4, poz. 52; 28 listopada 2007 r., sygn. K 39/07, OTK ZU 2007, nr 10/A, poz. 129; 16 lipca 2009 r., sygn. Kp 4/08, OTK ZU 2009, nr 7/A, poz. 112; 14 października 2009 r., sygn. Kp 4/09, OTK ZU 2009, nr 9/A, poz. 134; 13 lipca 2011 r., sygn. K 10/09, OTK ZU 2011, nr 6/A, poz. 56).

Przywołany wyżej art. 7 Konstytucji w niniejszej sprawie można zestawić z jej art. 112. Zgodnie z nim, „organizację wewnętrzną i porządek prac Sejmu oraz tryb powoływania i działalności jego organów, jak też sposób wykonywania konstytucyjnych i ustawowych obowiązków organów państwowych wobec Sejmu określa regulamin Sejmu uchwalony przez Sejm”. „Regulamin Sejmu nie jest aktem wykonawczym w stosunku do ustawy. Jest aktem samoistnym wydawanym wprost w oparciu o Konstytucję i w tym znaczeniu traktować go można również jako akt wykonawczy do Konstytucji” (orzeczenie TK z dnia

26 stycznia 1993 r., sygn. U 10/92, OTK 1993, poz. 2, zob. też postanowienie TK z dnia 9 lipca 2002 r., sygn. K 1/02, OTK ZU 2002, nr 4/A, poz. 55, wyrok z dnia 8 listopada 2004 r., sygn. K 38/03, OTK ZU 2004, nr 10/A, poz. 104). Przyznanie Sejmowi (oraz również Senatowi, na mocy art. 124 Konstytucji) uprawnienia do uchwalenia własnego regulaminu realizuje zasadę autonomii parlamentu. Autonomia ta oznacza nie tylko uprawnienie do samodzielnego określenia reguł postępowania, ale również przestrzegania ich w zakresie stosowania tych reguł. Prawo uchwalenia regulaminu nie oznacza bowiem dowolności w stosowaniu jego postanowień. Jak już zaznaczono, na skutek uchwalenia regulaminu następuje bowiem samozwiązanie się Sejmu postanowieniami tego aktu prawnego. Chociaż parlamentarzyści mogą w każdej chwili zmienić swój regulamin bądź uchwalić nowy, to dopóki on obowiązuje, musi być bezwzględnie przestrzegany, a ewentualne powołanie się na zasadę autonomii nie może usprawiedliwiać obejścia i niestosowania postanowień regulaminowych. Sejm może przyznać sobie uprawnienie do odstąpienia od uchwalonych procedur, zarówno w treści samego regulaminu, jak i wyjątkowo w formie uchwały mającej charakter epizodyczny. Sejm może w ten sposób korygować jedynie wąskie aspekty regulaminu – co ma na celu wyeliminowanie przypadkowości procedury i tworzenia równolegle obowiązujących regulaminów.

Jak stwierdził Trybunał w wyroku z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. K 35/15 (OTK ZU 2015, nr 11/A, poz. 186), „rozwiązania przyjmowane w tym zakresie w regulaminie izby muszą (...) uwzględniać zarówno konstytucyjnie zdeterminowane stadia procesu ustawodawczego, jak i uprawnienia organów konstytucyjnie upoważnionych do udziału w tym procesie. Co więcej, rozwiązania regulaminowe muszą uwzględniać te normy, zasady i wartości konstytucyjne, które wprost do postępowania ustawodawczego się nie odnoszą, lecz wyznaczają ogólne standardy demokratycznego państwa prawnego, które w postępowaniu tym muszą być uwzględniane”. Jednocześnie Trybunał wskazywał również, że zasada autonomii parlamentu nie może być rozumiana jako uprawnienie do naruszania konstytucyjnie określonych zasad procesu legislacyjnego. Nie może prowadzić do zacierania poszczególnych faz procesu ustawodawczego ani do wykroczenia poza kompetencje przyznane każdej z izb przez Konstytucję (tak z kolei w wyroku z dnia 19 czerwca 2002 r., sygn. K 11/02, OTK ZU 2002, nr 4/A, poz. 43).

Jak wskazywał Trybunał, „nie każde jednak uchybienie zasadom regulaminowym może być uznane za naruszenie Konstytucji. O takim naruszeniu można mówić wówczas, gdy uchybienia regulaminowe prowadzą do naruszenia konstytucyjnych elementów procesu ustawodawczego albo występują z takim nasileniem, że uniemożliwiają posłom wyrażenie w toku prac komisji i obrad plenarnych stanowiska w sprawie poszczególnych przepisów i całości ustawy” (wyrok z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06).

Jak już uprzednio wskazano, sposób procedowania ustawy zmieniającej pozostawał w sprzeczności z regulaminem Sejmu. Pomimo iż stanowił projekt zmiany kodeksu karnego, był procedowany w trybie właściwym dla zwykłej ustawy ale w tempie, które byłoby adekwatne wobec regulacji przyjmowanych w trybie pilnym, o którym mowa w art. 123 Konstytucji.

Powyższa analiza dotychczasowego orzecznictwa prowadzi jednakże do wniosku, że do uznania niezgodności z art. 7 w związku z art. 112 Konstytucji w przypadku ustawy zmieniającej nie jest wystarczające samo stwierdzenie nieprawidłowości w procesie ustawodawczym. Nieprawidłowości pochodzą bowiem nie z niezgodności z przepisem Konstytucji, ale z regulaminem Sejmu. Konieczne było zatem jeszcze przebadanie pięciu dalszych kryteriów oraz równoczesne ustalenie, że uchybienia regulaminowi Sejmu miały taki charakter, że naruszają konstytucyjne elementy procesu ustawodawczego albo też są do tego stopnia nasilone, że uniemożliwiają posłom zajęcie stanowiska w sprawie procedowanych norm.

W pierwszej kolejności należało zatem dokonać oceny wagi materii, której dotyczy ustawa. Skala zmian wprowadzanych w przedłożeniu Rady Ministrów nakazywała procedowanie projektu nie tylko z uwzględnieniem trybu przewidzianego w rozdziale 4 działu II regulaminu Sejmu, ale również z najwyższą starannością wymaganą przez obszerność zmian oraz ich represyjny charakter. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że zmiany dotyczyły prawa karnego, stanowiącego najsilniejszą ingerencję w prawa jednostki, a to narzuca obowiązek zachowania szczególnej rozważliwości i rozsądku przy jego stanowieniu. Tym samym należało uznać, że waga materii ma istotny charakter.

Drugim kryterium oceny było znaczenie naruszonych przepisów. W tej kwestii należy pamiętać, że przepisy rozdziału 4 działu II regulaminu Sejmu spełniają przede wszystkim funkcję gwarancyjną. Celem wprowadzenia bardziej rygorystycznego trybu legislacyjnego w sprawach projektów kodeksów, ich zmian oraz przepisów wprowadzających było zapewnienie odpowiednio wysokiego poziomu tych norm, w szczególności pod względem ich skutków oraz możliwości poprawnego stosowania. Kodeksy, jako akty prawne o szczególnym (choć niewynikającym z Konstytucji) znaczeniu, muszą zawierać normy o bardzo wysokiej jakości legislacyjnej, zapewniające stabilność całemu systemowi. Pośpiech nie służy stanowieniu norm o takim charakterze. Tak uważa ustrojodawca, który w art. 123 Konstytucji wyłączył możliwość stosowania trybu przyspieszonego do projektów kodeksów. Nie jest zatem dopuszczalne, aby projekt tego rodzaju był przez Sejm procedowany w tempie szybszym niż przewidziany dla konstytucyjnego trybu pilnego, bez zachowania wymogów dotyczących możliwości realnego uczestniczenia przez posłów i senatorów w procesie legislacyjnym. Naruszenie to oznacza bowiem, że w istocie posłowie nie mieli możliwości aktywnego uczestniczenia w procesie tworzenia prawa, co należy przeciwieństwo do ich głównych zadań.

Odnosnie trzeciej przesłanki (etap prac legislacyjnych) należy mieć na uwadze, że naruszenie zasad procedowania miało miejsce już na samym początku procedury ustawodawczej. Pomimo istnienia oczywistych przesłanek skierowania projektu do pracy w trybie właściwym dla kodeksu, a także pomimo sprzeciwów posłów, Marszałek Sejmu skierował ustawę zmieniającą do procedowania w trybie zwykłym oraz dopuścił do sytuacji, w której zmiana znacznej części kodeksu karnego została przeprowadzona w rekordowym wręcz tempie. Nieprawidłowość, do której doszło już na samym początku procedury, miała później przełożenie na dalsze nieprawidłowości procesu legislacyjnego.

Co do oceny skutków nieprawidłowości Trybunał stwierdził, że tempo prac ma bezpośredni wpływ na wprowadzenie do systemu prawa karnego norm prawnych, które nie zostały w sposób dostateczny przemyślane i mogących wywołać efekty, których nawet sam projektodawca nie był świadom na etapie dokonywania przedłożenia. Nie wchodząc w merytoryczną ocenę postanowień ustawy zmieniającej, należy pamiętać, że jeden z zarzutów wniosku dotyczył zakresu poprawek przyjętych w Senacie i ich potencjalnego przekroczenia dopuszczalnego na tym etapie zakresu modyfikacji. Samo pojawienie się tego rodzaju głosów oznacza, że pośpiech w toku prac legislacyjnych (wynikający z niedochowania norm przewidzianych w rozdziale 4 działu II regulaminu Sejmu) może prowadzić do wprowadzenia do obrotu niedopracowanych norm prawnych, o niskiej jakości legislacyjnej, nienadających się do stosowania bez szerokiego wsparcia ze strony orzecznictwa i doktryny. Potencjał nieprawidłowości, szczególnie na gruncie prawa karnego, jest zatem wystarczająco doniosły, by uznać że i ta przesłanka została spełniona.

Ostatnim kryterium jest skala i częstotliwość naruszeń. W tym zakresie Trybunał ponownie zwraca uwagę, że dotychczasowa praktyka legislacyjna nie pozwala na przyjęcie, by kodeksy były zmieniane w trybie właściwym dla zwykłej ustawy. Jak już wskazano, zarówno kodeks karny, jak i inne ustawy w randze kodeksu były zmieniane z zachowaniem właściwego trybu, przewidzianego w rozdziale 4 działu II regulaminu Sejmu. Co więcej, każdej z większych nowelizacji kodeksów towarzyszyło powołanie Komisji Nadzwyczajnej.

Podsumowując powyższe stwierdzenia należało uznać, że przebieg procesu legislacyjnego w sprawie ustawy zmieniającej prowadzi do wniosku, że naruszenie unormowań rangi niższej niż konstytucyjne w przypadku ustawy zmieniającej skutkuje jej niezgodnością z art. 7 Konstytucji. Trybunał uznał, że tego rodzaju naruszenia, jakie miały miejsce w toku prac nad ustawą zmieniającą, nie mogą być uznane za nieistotne i w związku z tym pominięte, a co za tym idzie – mają kwalifikowany charakter, którego wymagał Trybunał wobec uznania niezgodności z art. 112 Konstytucji. Tym samym Trybunał doszedł do przekonania, że ustawa zmieniająca jest w całości niezgodna z art. 7 w związku z art. 112 Konstytucji.

#### 1.4.2. Zgodność z art. 119 ust. 1 Konstytucji. Zasada trzech czytań

W świetle tak daleko idących nieprawidłowości w toku procesu legislacyjnego, Trybunał postanowił dokonać również ustaleń w zakresie zgodności z zasadą trzech czytań wyrażoną w art. 119 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem, Sejm rozpatruje projekt ustawy w trzech czytaniach. Przepis ten, podobnie jak trzy dalsze ustępy art. 119 w sposób fragmentaryczny i ramowy kształtują postępowanie ustawodawcze, pozostawiając szersze uregulowanie procedury aktom wewnętrznie obowiązującym, w szczególności regulaminowi Sejmu uchwalanemu na podstawie art. 112 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny w swoim dotychczasowym orzecznictwie wskazywał, że zasada ta „nie powinna być rozumiana w sposób czysto formalny, tzn. jako wymaganie trzykrotnego rozpatrywania tak samo oznaczonego projektu (...). Celem, któremu służy zasada trzech czytań, jest możliwie najbardziej dokładne i wnikliwe rozpatrzenie projektu ustawy, a w konsekwencji wyeliminowanie ryzyka niedopracowania lub przypadkowości przyjmowanych w toku prac ustawodawczych rozwiązań” (wyroki TK z dni: 24 marca 2004 r., sygn. K 37/03, OTK ZU 2004, nr 3/A, poz. 21; 24 marca 2009 r., sygn. K 53/07, OTK ZU 2009, nr 3/A, poz. 27; 16 kwietnia 2009 r., sygn. P 11/08, OTK ZU 2009, nr 4/A, poz. 49; 7 listopada 2013 r., sygn. K 31/12, OTK ZU 2013, nr 8/A, poz. 121; 9 grudnia 2015 r., sygn. K 35/15). Trybunał wskazywał również, że rozpatrywanie projektu ustawy w trzech czytaniach powinno się przejawiać co najmniej na cztery sposoby. Po pierwsze, musi ono obejmować sekwencję ściśle określonych czynności, podejmowanych przez organy Sejmu i zmierzających do możliwie dokładnego rozważenia potrzeby i istoty planowanych zmian prawnych. Po drugie, rozpatrywanie projektu ustawy przez Sejm wymaga stworzenia odpowiednich ram czasowych, dostosowanych do wagi i stopnia skomplikowania normowanej materii. Z tego powodu w regulaminie Sejmu przystąpienie do kolejnych czytań jest zależne od pozostawienia posłom czasu na zapoznanie się z wynikami prac przeprowadzonych na wcześniejszych etapach postępowania ustawodawczego oraz przygotowanie się do prac planowanych na dalszych etapach. Po trzecie, rozpatrywanie projektu ustawy przez Sejm w ramach trzech czytań wymaga uwzględnienia pluralistycznego charakteru parlamentu. Trybunał wielokrotnie wskazywał na konieczność badania, czy „przebieg prac parlamentarnych nie pozbawił określonej grupy parlamentarnej możliwości przedstawienia w poszczególnych fazach postępowania ustawodawczego swojego stanowiska” (wyrok o sygn. K 4/06, por. także wyrok o sygn. K 35/15 i wyrok z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. K 23/12, OTK ZU 2014, nr 10/A, poz. 113). Z uwagi na to, że Sejm zasadniczo uchwała ustawy zwykłą większością głosów, rozpatrywanie ich projektów w ramach trzech czytań wymaga poszanowania przez tę większość praw mniejszości. Owe prawa obejmują nie tylko możliwość przedłożenia własnych wniosków i poprawek do projektu ustawy, ale również możliwość żądania ich rzeczywistego rozpatrzenia przez Sejm, a za-

tem rzetelnego przeanalizowania z uwzględnieniem opinii niezależnych ekspertów i opinii organów władzy publicznej uprawnionych do jej wyrażenia. Po czwarte, rozpatrywanie projektu ustaw w trzech czytaniach wymaga stworzenia przestrzeni dla realnej, a nie jedynie potencjalnej dyskusji dotyczącej jakości stanowionego prawa, w tym jego zgodności z Konstytucją. Podmiotami uprawnionymi do udziału w tej dyskusji w ramach postępowania ustawodawczego są – poza autorami projektu ustawy – wszyscy posłowie i senatorowie, a ponadto podmioty uprawnione do przedłożenia Sejmowi opinii o projekcie ustawy. Rozpatrzenie projektu ustawy wymaga nie tylko zapewnienia możliwości przedstawienia stanowiska przez jedną stronę sporu politycznego czy prawnego, jeśli taki istnieje, ale również możliwości rozważenia i przedyskutowania tego stanowiska przez drugą stronę takiego sporu. Powyższe zasady należy odnosić w szczególności do procesu legislacyjnego w sprawach projektów kodeksów bądź zmian kodeksów. Jak już wskazano, rozdział 4 działu II regulaminu Sejmu zawiera szczególne uregulowania, które nie tylko określają minimalne długości poszczególnych faz postępowania, ale przede wszystkim zmierzają do pełniejszego urzeczywistnienia reguł wywodzonych z zasady trzech czytań. Czternastodniowy termin, o którym mowa w powołanym już wielokrotnie art. 89 ust. 2 regulaminu Sejmu, ma na celu zagwarantowanie, by każdy z posłów miał możliwość dokładnego zapoznania się z projektem, ustalenia zasadności proponowanych zmian i rozważenia możliwości wprowadzenia ewentualnych ulepszeń. Pozostałe etapy procedury powinny zaś być w ten sposób ukształtowane, by umożliwić rzeczywistą dyskusję nad projektem, w szczególności pozwalając na dłuższe niż pięciominutowe wystąpienia. Powołanie Komisji Nadzwyczajnej, o której mowa w art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, również ma prowadzić do dokładniejszej analizy projektowanych przepisów i zapewnienia dodatkowego pola do dyskusji, także w gronie fachowców, czemu służy między innymi obligatoryjne (w myśl art. 92 ust. 1 regulaminu Sejmu) powołanie zespołu stałych ekspertów. Ponadto drugie czytanie projektu również nie może się odbyć wcześniej niż czternastego dnia od dnia doręczenia posłom sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej. Także ta regulacja służyć ma zapewnieniu odpowiednich warunków uchwalania kodeksu.

Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, że powyższe reguły nie znalazły zastosowania w toku uchwalania ustawy zmieniającej. Co więcej – namowy do takiego przyspieszonego, naruszającego zasady konstytucyjne działania były dodatkowo kierowane ze strony przedstawicieli władzy wykonawczej. Jak słusznie zauważył Marszałek Sejmu w przedstawionym stanowisku, Prezes Rady Ministrów podczas pierwszego czytania ustawy zmieniającej oświadczył, iż prosi „(...) o przyjęcie w tym trybie, pilnym trybie, bardzo dobrych zmian (...)” (Sprawozdanie Stenograficzne z 81 posiedzenia Sejmu RP w dniu 15 maja 2019 r., s. 54). Okoliczność ta dodatkowo uwidacznia, jak dalece naruszone zostały zasady przywołane dwa akapity wcześniej.

Opisane już warunki uchwalania ustawy zmieniającej prowadzą do wniosku, że tak rozumiany wymóg trzech czytań nie został przez ustawodawcę dochowany. Narzucone tempo procedowania, w połączeniu z niemożnością dokładnego zapoznania się z treścią projektu przez posłów i senatorów, czy wreszcie ograniczenie czasu wystąpień przedstawicieli klubów do pięciu minut w odniesieniu do projektu wprowadzającego fundamentalną zmianę w dotychczasowym systemie polityki karnej państwa, było nie tylko naruszeniem dyspozycji art. 7 Konstytucji, ale również bezpośrednio godziło w wyrażoną w art. 119 ust. 1 Konstytucji zasadę rozpatrywania projektu ustawy w trzech czytaniach. Jak wynika z przywołanego wyżej orzecznictwa, zasada ta nie stanowi wyłącznie technicznego wymogu przeprowadzenia trzech czytań projektu, ale wyraża szereg innych reguł, mających na celu zapewnienie odpowiedniego standardu procesu legislacyjnego – w tym przede wszystkim umożliwienia zapoznania się z projektem, zgłoszenia poprawek czy skutecznego zakomunikowania uwag. Tego standardu postępowanie ustawodawcze w sprawie ustawy zmieniającej stanowczo nie spełniało. W związku z tym Trybunał uznał, że ustawa w całości jest niezgodna również z art. 119 ust. 1 Konstytucji.

## **2. Umorzenie postępowania w pozostałym zakresie**

Dokonane ustalenia doprowadziły do uznania niezgodności całości ustawy zmieniającej z dwoma z przywołanych wzorców. Z tych względów dokonywanie dalszej oceny zgodności ustawy z Konstytucją stało się zbędne. Trybunał postanowił o umorzeniu postępowania w zakresie badania zgodności ustawy zmieniającej w zakresie jej art. 3, art. 8 pkt 6 i art. 13 z art. 7, art. 118 ust. 1 i art. 121 ust. 2 Konstytucji, art. 1 pkt 37 lit. c, w części obejmującej zmieniany art. 115 § 19 k.k., w zakresie dotyczącym pkt 4 lit. b, z art. 32 ust. 1 Konstytucji, oraz art. 1 pkt 37 lit. c, w części obejmującej zmieniany art. 115 § 19 k.k. w zakresie dotyczącym pkt 4 lit. d, z art. 42 ust. 1 Konstytucji, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) ze względu na zbędność wydania orzeczenia. Niezgodność z art. 7 w związku z art. 112 oraz z art. 119 ust. 1 Konstytucji z uwagi na tryb procedowania znajduje przełożenie na całość ustawy, a tym samym, ze względu na rozpoznawanie sprawy w trybie kontroli prewencyjnej, nie pozwala na jej wejście w życie. W związku z powyższym rozpoznawanie dalszych zarzutów, w tym także odnoszących się do merytorycznych postanowień ustawy nie było już konieczne. Jednocześnie Trybunał zaznacza, że umorzenie postępowania nie oznacza, że kontrola merytoryczna treści przepisów ustawy zmieniającej nie będzie możliwa w razie jej ponownego uchwalenia – w tym także w trybie kontroli prewencyjnej, na wniosek Prezydenta.

**Wyrok TK z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. Kp 1/19.**